

BM.0002.5.2026

Protokół Nr XXIX.2026
sesji Rady Miasta Mińsk Mazowiecki,
która odbyła się w dniu 23 marca 2026 r.
w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Mińsku Mazowieckim

Otwarcia XXIX sesji Rady Miasta Mińsk Mazowiecki dokonała o godz. 15.02 Przewodnicząca Rady Miasta – Barbara Reda. Poinformowała, że obrady sesji Rady Miasta Mińsk Mazowiecki są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Administratorem danych osobowych zgromadzonych na nagraniach z sesji jest Burmistrz Miasta Mińsk Mazowiecki z siedzibą przy ul. Konstytucji 3 Maja 1 w Mińsku Mazowieckim. Dane osobowe są przetwarzane w związku z realizacją obowiązku transmitowania i utrwalania sesji Rady Miasta wynikającym z art. 20 ust. 1b ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym oraz w celach archiwalnych przez okres wynikający z przepisów ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Informacje w tym zakresie oraz dane kontaktowe inspektora ochrony danych dostępne są w Urzędzie Miasta Mińsk Mazowiecki oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki w zakładce Rada Miasta – Klauzula informacyjna – RODO.

Przewodnicząca Rady Miasta – Barbara Reda przywitała Burmistrza Miasta – Marcina Jakubowskiego, Pierwszego Zastępcę Burmistrza Miasta – Roberta Smugę, Drugiego Zastępcę Burmistrza Miasta – Katarzynę Łaziuk, Sekretarz Miasta – Kingę Rosłonec, Skarbnik Miasta – Grażynę Stachowicz, Radcę Prawnego – Mirosławę Gut, radnych Rady Miasta, radnych Rady Seniorów, dyrektorów miejskich jednostek organizacyjnych, prezesów spółek, zaproszonych gości oraz wszystkich, którzy uczestniczą i oglądają sesję.

Następnie sprawdzono liczbę radnych uczestniczących w posiedzeniu. Przewodnicząca Rady Miasta przekazała, że w sesji uczestniczy 20 radnych i stwierdziła kworum do podejmowania prawomocnych uchwał i wniosków (nieobecny radny Rafał Ziemiński).

Przewodnicząca Rady Miasta poinformowała, że porządek obrad wraz z materiałami i projektami uchwał został udostępniony w e-Sesji 10 marca 2026 r., natomiast 12 marca 2026 r., zgodnie z art. 20 ust. 5 ustawy o samorządzie gminnym, Burmistrz Miasta pismem WO.0006.7.2026 przekazał dodatkowe projekty uchwał tj.:

- 1) w sprawie zmian w budżecie Miasta Mińsk Mazowiecki na rok 2026,
- 2) w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Mińsk Mazowiecki na lata 2026-2033,
- 3) w sprawie określenia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Mińsk Mazowiecki na 2026 rok,

- 4) zmieniającej uchwałę w sprawie zasad korzystania z miejskich obiektów i urządzeń użyteczności publicznej.

Jednocześnie Przewodnicząca Rady Miasta wskazała, że pismem z 17 marca 2026 r. Burmistrz Miasta wycofał projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad korzystania z miejskich obiektów i urządzeń użyteczności publicznej. W związku z tym do porządku obrad wprowadziła wyłącznie trzy pierwsze projekty uchwał w punkcie dotyczącym podjęcia uchwał, jako ostatnie podpunkty tj. k), l) oraz m).

W związku z powyższym, porządek obrad sesji Rady Miasta Mińsk Mazowiecki przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie protokołów z obrad: XXVI i XXVII sesji Rady Miasta Mińsk Mazowiecki.
3. Sprawozdania z działalności komisji stałych Rady Miasta w 2025 r.
4. Analiza sprawozdania z realizacji zadań Miasta, zawierającego wnioski ze współpracy samorządu miejskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi uprawnionymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2025 r.
5. Sprawozdanie Burmistrza Miasta z realizacji Programu „Rodzinny Mińsk” za 2025 rok.
6. Analiza przebiegu działań w celu pozyskania funduszy unijnych i innych środków zewnętrznych.
7. Informacja Burmistrza Miasta z działalności w okresie między sesjami Rady, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady oraz sprawozdanie z realizacji zadań inwestycyjnych Miasta na dzień 2 marca 2026 r.
8. Podjęcie uchwał:
 - a) w sprawie zaciągnięcia pożyczki,
 - b) w sprawie zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane,
 - c) w sprawie wyrażenia zgody na zbycie lokalu mieszkalnego nr 6 w budynku mieszkalnym wielorodzinnym położonym w Mińsku Mazowieckim przy ul. 1 PLM Warszawa 1 B,
 - d) w sprawie nadania nazwy ulicy Rodziny Popielów w Mińsku Mazowieckim,
 - e) w sprawie przyjęcia przez Miasto Mińsk Mazowiecki do realizacji w 2026 roku zadania z zakresu administracji rządowej polegającej na utrzymaniu grobów i cmentarzy wojennych na terenie Miasta Mińsk Mazowiecki,
 - f) w sprawie odwołania Opiekuna Młodzieżowej Rady Miasta Mińsk Mazowiecki,
 - g) w sprawie powołania Rady Muzeum Ziemi Mińskiej w Mińsku Mazowieckim,
 - h) w sprawie przyjęcia Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Mińsk Mazowiecki na lata 2026 – 2030,
 - i) zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mińsku Mazowieckim,

- j) w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora Zespołu Szkolno – Przedszkolnego Nr 1 w Mińsku Mazowieckim,
- k) w sprawie zmian w budżecie Miasta Mińsk Mazowiecki na rok 2026,
- l) w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Mińsk Mazowiecki na lata 2026-2033,
- m) w sprawie określenia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Mińsk Mazowiecki na 2026 rok.

9. Wolne wnioski i komunikaty.

10. Zamknięcie obrad.

Ad 2. Przyjęcie protokołów z obrad: XXVI i XXVII sesji Rady Miasta Mińsk Mazowiecki.

Radna Joanna Kowalska podziękowała osobom obsługującym Radę Miasta za przygotowywanie protokołów, podkreślając ich czytelność, przejrzystość oraz poprawność językową.

Przewodnicząca Rady Miasta przyłączyła się do podziękowań.

Protokół Nr XXVI.2026 sesji Rady Miasta Mińsk Mazowiecki z dnia 16 lutego 2026 r. został przyjęty: jednogłośnie: 20-za.

Protokół Nr XXVII.2025 sesji Rady Miasta Mińsk Mazowiecki z dnia 16 lutego 2026 r. został przyjęty: jednogłośnie: 20-za.

Ad 3. Sprawozdania z działalności komisji stałych Rady Miasta w 2025 r.

Sprawozdania z działalności komisji stałych Rady Miasta w 2025 r. - Rada Miasta przyjęła do wiadomości.

Ad 4. Analiza sprawozdania z realizacji zadań Miasta, zawierającego wnioski ze współpracy samorządu miejskiego z organizacjami pozarządowymi oraz innymi uprawnionymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2025 r.

Radny Dariusz Świętochowski wyraził podziękowania za współpracę Miasta z organizacjami pozarządowymi w 2025 roku. Słowa uznania skierował również do kierowników oraz pracowników zaangażowanych wydziałów Urzędu Miasta, którzy odpowiadają za przygotowywanie konkursów oraz bieżącą współpracę z organizacjami. Podkreślił, że dzięki tym działaniom w mieście realizowanych jest wiele wartościowych inicjatyw sportowych, kulturalnych, edukacyjnych i społecznych, z których korzystają mieszkańcy Mińska Mazowieckiego. Jednocześnie zwrócił się z prośbą, aby konkursy w zakresie zdrowia publicznego, w szczególności dotyczące profilaktyki problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii, były ogłaszane możliwie na początku roku, co ułatwi organizacjom planowanie i realizację działań. Na zakończenie ponownie podziękował za zaangażowanie i współpracę.

Ad 5. Sprawozdanie Burmistrza Miasta z realizacji Programu „Rodzinny Mińsk” za 2025 rok.

Sprawozdanie Burmistrza Miasta z realizacji Programu „Rodzinny Mińsk” za 2025 rok - Rada Miasta przyjęła do wiadomości.

Ad 6. Analiza przebiegu działań w celu pozyskania funduszy unijnych i innych środków zewnętrznych.

Burmistrz Miasta Marcin Jakubowski przedstawił kilka wniosków złożonych przez Miasto w ostatnim czasie na realizację różnych przedsięwzięć. Wskazał, że jeden z nich dotyczy programu, o dofinansowanie którego Miasto ubiega się w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie i obejmuje modernizację przejść dla pieszych w celu poprawy bezpieczeństwa. Wyjaśnił, że wartość projektu przekracza 230 tys. zł, z czego wnioskowane dofinansowanie wynosi 110 tys. zł. Podkreślił, że jest to program, w ramach którego wcześniej zrealizowano już przebudowę przejść dla pieszych m.in. w ciągu ul. Kościuszki oraz w rejonie ul. 1 PLM Warszawa, przy tzw. „szkole chemicznej”. Dodał, że obecne wnioski dotyczą czterech przejść dla pieszych zlokalizowanych na skrzyżowaniach ulic Daszyńskiego, Piłsudskiego oraz Limanowskiego w Mińsku Mazowieckim, które – jak wynika z przeprowadzonej analizy – wymagają najpilniejszej poprawy bezpieczeństwa. Następnie poinformował, że złożono także wnioski do Ministerstwa Sportu dotyczące organizacji zajęć dla uczniów w ramach dwóch programów, które mają objąć łącznie ponad 360 uczniów. Wskazał, że wartość dofinansowania w obu wnioskach to około 75 tys. zł, natomiast całość przedsięwzięcia to ponad 150 tys. zł. Ponadto wskazał, że kolejny projekt złożony do Ministerstwa Sportu dotyczy remontu zaplecza szatniowo-sanitarnego w obiektach sportowych i miejskich. Wyjaśnił, że wartość projektu wynosi około 834 tys. zł, wnioskowane dofinansowanie ponad 419 tys. zł, natomiast zadania obejmują remonty w Szkole Podstawowej nr 4, Szkole Podstawowej nr 2 przy ul. Dąbrówki oraz przy kompleksie sportowym przy Szkole Podstawowej nr 6. Następnie poinformował, że złożono również wnioski do Samorządu Województwa Mazowieckiego, w tym w ramach programu „Mazowsze dla seniorów”. Wskazał, że ich łączna wartość wynosi 52 tys. zł, z czego wnioskowane dofinansowanie to 40 tys. zł, a zadania obejmują działania na rzecz seniorów m.in. takie jak zajęcia sportowe, zajęcia na basenie, warsztaty kulinarne, warsztaty taneczne, potańcówkę, organizację Dnia Seniora, wycieczki do Warszawy (Zamek Królewski, Muzeum w Łazienkach) czy Muzeum Pałacu w Wilanowie i Ogród Botaniczny w Powsinie. Powiedział, że w ramach programu „Mazowsze dla zwierząt” złożono wniosek o dofinansowanie w wysokości 15 000 zł, przy wartości całkowitej 30 000 zł. Wskazał, że w ramach programu planowane są zabiegi kastracji, sterylizacji oraz chipowania zwierząt, a także cykl spotkań dotyczących humanitarnego traktowania zwierząt, obejmujący osiem spotkań w Szkołach Podstawowych nr 1–6 oraz w Szkole Salezjańskiej, jak również spotkanie skierowane do dorosłych mieszkańców Mińska Mazowieckiego. Następnie poinformował o złożeniu wniosku w ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Adaptacji do Zmian Klimatu „Mazowsze dla klimatu”. Wyjaśnił, że wartość projektu wynosi 400 000 zł, przy dofinansowaniu na poziomie 200 000 zł, co stanowi 50% wartości zadania, a plan obejmuje kompleksową modernizację

infrastruktury oświetlenia ulicznego na terenie miasta. Na zakończenie zapowiedział, że szczegółowe informacje dotyczące realizacji uchwał oraz środków wnioskowanych przez jednostki zostaną przedstawione w dalszej części sprawozdania.

Radny Krzysztof Śledziwski przypomniał, że w grudniu upłynęły terminy składania wniosków w programach ogłoszonych przez Samorząd Województwa Mazowieckiego: „OSP 2026” oraz „Mazowieckie Strażnice 2026”. Zapytał Burmistrza Miasta, czy Miasto złożyło wnioski w ramach tych programów z przeznaczeniem dla strażaków.

Burmistrz Miasta Marcin Jakubowski poinformował, że w przedstawionym zestawieniu wniosków znajduje się pełna lista programów, w którym Miasto aplikowało. Natomiast w kwestii tego, dlaczego Miasto w danym programie nie aplikowało wyjaśnił, że wynika to z warunków uczestnictwa i na tej podstawie można wysuwać wnioski.

Ad 7. Informacja Burmistrza Miasta z działalności w okresie między sesjami Rady, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady oraz sprawozdanie z realizacji zadań inwestycyjnych Miasta na dzień 2 marca 2026 r.

Burmistrz Miasta Marcin Jakubowski rozpoczął swoje wystąpienie od omówienia prac inwestycyjnych. Poinformował, że trwają prace związane z budową ulic Łupińskiego i Lawendowej, gdzie wykonano już znaczną część kanalizacji deszczowej, w tym kolektor. Obecnie realizowane są roboty związane z przebudową sieci elektroenergetycznej i gazowej oraz budową oświetlenia. Zazaczył, że na tym etapie część ulicy pozostaje zamknięta, co powoduje utrudnienia dla mieszkańców, jednak prace te wkrótce wejdą w kolejną fazę. Przypomniał, że inwestycja jest realizowana w ramach programu „Polski Ład” z dofinansowaniem rządowym. Następnie poinformował, że zakończono i oddano do użytku zadanie boiska przy Szkole Podstawowej nr 6, realizowane ze środków Ministerstwa Sportu. Dodał, że zlecono opracowanie dokumentacji na budowę wiat rowerowych przy szkołach podstawowych, zgodnie zapisami budżetu miasta na ten rok. Następnie wskazał, że trwają również prace związane z budową żłobka, dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach programu „Aktywny Maluch”, oraz że w najbliższych dniach planowane są negocjacje dotyczące drugiej części zamówienia. Przypomniał, że zgodnie ze specyfikacją oraz warunkami pierwotnie ogłoszonego przetargu dopuszczano realizację kolejnego zamówienia, a negocjacje w tym zakresie odbędą się w najbliższych dniach. Wskazał, że dotyczy to adaptacji na żłobek nowo wybudowanego pierwszego piętra budynku. Następnie poinformował o trwającej rekrutacji do miejskich przedszkoli i szkół podstawowych. Przekazał dane wynikające z pierwszego etapu naboru, zgodnie z którymi w grupach trzylatków w przedszkolach miejskich pozostało 70 wolnych miejsc na 212. Zachęcił do udziału w rekrutacji uzupełniającej, podkreślając, że do placówek przyjmowane są także dzieci dwuipółletnie. Podkreślił wysoki standard funkcjonowania przedszkoli miejskich, wskazując na ich dobre wyposażenie oraz bardzo wysoki poziom opieki. W dalszej części swojego wystąpienia poinformował, że dziś w Szkole Podstawowej nr 3 odbyła się konferencja wdrożeniowa dotycząca nowej podstawy programowej „Kompas jutra – reforma 26”. Dodał, że organizatorami konferencji jest Mazowiecki Kurator Oświaty oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej, a w wydarzeniu uczestniczyła również Wiceminister

oraz Mazowiecka Kurator Oświaty. Podkreślił liczną obecność dyrektorów szkół oraz przedstawicieli powiatów. Zaznaczył, że fakt organizacji takiej konferencji w Mińsku Mazowieckim stanowi wyróżnienie i potwierdza dostrzeżenie potencjału lokalnej oświaty. Następnie powiedział, że w ostatnim czasie zrealizowano kolejną edycję konferencji w ramach Aliansu przeciw depresji, podczas której podpisano list intencyjny dotyczący współpracy pomiędzy Miastem Mińsk Mazowiecki a Instytutem Nauk Humanistycznych Uniwersytetu SWPS oraz jego Obserwatorium Praktyk Medialnych. Zapowiedziano również podpisanie porozumienia z Akademią Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Wskazał, że współpraca będzie obejmowała wymianę wiedzy, realizację wspólnych projektów społecznych i edukacyjnych oraz działania służące poprawie jakości życia mieszkańców. Będzie to prowadzenie badań społecznych, przygotowywanie analiz i rekomendacji, organizację konferencji i seminariów oraz wspólne pozyskiwanie środków zewnętrznych na projekty. Podkreślił, że wszystkie działania wpisują się w tematykę Aliansu przeciw depresji. Poinformował również o przygotowaniach do kolejnych wydarzeń, w tym inicjatywy planowanej w ramach Dni Miasta, współorganizowanej z organizacjami pozarządowymi. Podziękował NGO za zaangażowanie w realizację zadań miasta, udział w konkursach, pozyskiwanie małych grantów oraz współorganizację licznych wydarzeń w obszarze sportu, edukacji i profilaktyki zdrowotnej. Poinformował o planowanym wydarzeniu „Dzień sportów miejskich”, które odbędzie się 27 czerwca 2026 roku i będzie współorganizowane m.in. przez HKS Mińsk Jets, Akademia Parkour, KS Pasjonaci Sportu oraz Miasto Mińsk Mazowiecki. Następnie powiedział, że w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi rozstrzygnięto konkursy dotyczące obszaru nauki. Wskazał, że Fundacja Pomocy i Rozwoju Rodzin oraz Dzieci zrealizuje zadanie „Eksperymentuję, odkrywam, tworzę” z dofinansowaniem w wysokości 9000 zł. Poinformował również o przyznaniu środków dla Stowarzyszenia „Na Piątkę” na realizację zadania „Kreatywni na piątkę” w kwocie 10 500 zł oraz dla Fundacji „W Podróż” na zadanie „Mali odkrywcy Mińsk Mazowiecki. Rozwój talentów i zainteresowań uczniów poprzez podróże, również w wysokości 10 500 zł. Dodał, że 21 kwietnia planowane jest kolejne spotkanie z organizacjami pozarządowymi, podczas którego omówione zostaną zasady prawidłowego prowadzenia dokumentacji realizowanych zadań. Zaprosił również NGO do współtworzenia programu współpracy Miasta Mińsk Mazowiecki z organizacjami pozarządowymi na lata 2027–2030. Podkreślił, że ważne jest nie tylko składanie i wybór ofert, ale także właściwa realizacja i rozliczanie zadań, aby uniknąć problemów z ewentualnymi zwrotami środków. Poinformował także o współpracy z biurem Parlamentu Europejskiego, w ramach której wsparto organizację wyjazdu delegacji ze szkół uczestniczących w programie EPAS, w tym z Zespołu Szkół nr 1 im. Kazimierza Wielkiego oraz ZSE w Mińsku Mazowieckim do Bukaresztu. Wskazał, że wydarzenie „EPAS Together” odbyło się z udziałem szkół z Bułgarii, Grecji i Rumunii. W odniesieniu do działalności Zarządu Gospodarki Komunalnej wskazał, że niezwłocznie po ustąpieniu warunków zimowych rozpoczęto prace porządkowe na terenie miasta. Podkreślił, że ze względu na intensywne używanie piachu w okresie zimowym, na ulicach i chodnikach pozostały jego znaczne ilości, które obecnie są usuwane. Zaznaczył, że działania obejmują całe miasto, ze szczególnym uwzględnieniem chodników w strefie płatnego parkowania oraz terenów przylegających do nieruchomości miejskich. Jednocześnie

zaapelował do właścicieli nieruchomości, aby realizowali obowiązki związane z utrzymaniem czystości chodników przy swoich posesjach. Wskazał również, że wraz z nadejściem wiosny rozpoczęto akcję ukwiecania miasta poprzez nasadzenia bratków i innych roślin ozdobnych, co w najbliższym czasie wpłynie na poprawę estetyki przestrzeni publicznej. Ponadto poinformował, że Zarząd Gospodarki Komunalnej prowadzi intensywne prace związane z modernizacją cmentarza komunalnego, obejmujące również remonty znajdujących się tam obiektów. Przeznaczono na ten cel ponad 7 milionów złotych, a pierwsze efekty inwestycji będą widoczne jeszcze w bieżącym roku. Stwierdził, że jest to bardzo pracochłonne zadanie, które wymaga zaangażowania ze strony Zarządu Gospodarki Komunalnej. Odnosząc się do działalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, wskazał na wprowadzenie w ostatnim czasie elektronicznej obsługi klientów w aquaparku wraz z systemem multimedialnym. Podkreślił, że rozwiązanie to usprawnia obsługę, ogranicza kolejki oraz umożliwia niemal w pełni zautomatyzowaną obsługę klientów za pośrednictwem systemów i urządzeń dostępnych na terenie obiektu. Poinformował również o rozbudowie strefy saunarium o cztery dodatkowe pomieszczenia, w tym saunę infrared z grotą solną, tężnię solankową w strefie relaksu, biosaunę oraz saunę fińską eventową, z której można korzystać od początku marca. Zaznaczył ponadto, że MOSiR znalazł się w gronie trzech finalistów w Polsce w kategorii „Ośrodek Sportu 2025”. Powiedział, że jest to szczególne osiągnięcie dla organizacji, które wyróżniają się jakością działań oraz realnym wkładem w rozwój aktywności mieszkańców. Podkreślił, że jednostki takie budują lokalnie dostępność infrastruktury, wyznaczają kierunki rozwoju sportu w regionie oraz działają strategicznie i konsekwentnie z korzyścią dla społeczności. Dodał, że MOSiR został także finalistą ogólnopolskiego rankingu „Sport Biznes Polska”. Przy tej okazji złożył gratulacje dla Prezesa oraz pracowników spółki. Następnie wskazał, że MOSiR nie ogranicza się do zrealizowanych projektów, lecz aktywnie ubiega się o kolejne środki. Poinformował, że złożono aplikacje w ramach trzech znaczących programów, w tym dwa projekty do Ministerstwa Sportu i Turystyki. Jednym z nich jest projekt w ramach programu „Inwestycje o szczególnym znaczeniu dla sportu – edycja 2025”, dotyczący budowy budynku sportowo-rekreacyjnego przeznaczonego do gry w tenisa stołowego wraz z trybunami na potrzeby boiska piłkarskiego przy stadionie miejskim przy ul. Sportowej. Poinformował także, że w przygotowaniu znajduje się dokumentacja zamienna do projektu, obejmująca doprojektowanie miejsc ukrycia w budynku sportowo-rekreacyjnym. Wyjaśnił, że z jednej strony celem jest wyposażenie nowo budowanego obiektu w miejsca ukrycia na wypadek różnego rodzaju zagrożeń, w tym katastrof naturalnych, a z drugiej strony ma on pełnić funkcję typowo sportową, obejmującą zarówno możliwość gry w tenisa stołowego, jak i funkcjonowanie jako długo oczekiwany stadion piłkarski. Wskazał, że z tym wiąże się kolejny projekt realizowany przez MOSiR, obejmujący remont nawierzchni płyty boiska piłkarskiego wraz z zagospodarowaniem terenu na obiekcie stadionu miejskiego przy ul. Sportowej 1. Podkreślił, że planowana jest przebudowa istniejącej murawy z trawy naturalnej oraz utworzenie dodatkowego boiska treningowego. Poinformował również o trzecim projekcie, dotyczącym budowy zaleczonego sanitarno-szatniowo-gospodarczego na stadionie przy ul. Budowlanej 2A, którego celem jest modernizacja i unowocześnienie infrastruktury szatniowej. Następnie odniósł się do działalności spółek

infrastrukturalnych, wskazując na Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, które realizuje obecnie inwestycje o wartości ponad 13,5 mln zł netto oraz działania remontowe o wartości ponad 3,3 mln zł netto, finansowane ze środków własnych spółki. Zaznaczył, że spółka realizuje te inwestycje ze środków własnych, wskazując na ich znaczenie. Wśród nich wymienił budowę nowej siedziby przy ul. Dąbrówki 43 oraz równolegle prowadzoną inwestycję polegającą na budowie nowoczesnej instalacji OZE o charakterze hybrydowym, łączącej gruntową pompę ciepła oraz wysokosprawną kogenerację gazową, która ma zostać przyłączona do miejskiej sieci ciepłowniczej. Poinformował również, że spółka opracowała studium wykonalności oraz program funkcjonalno-użytkowy jako podstawę do ewentualnej decyzji o realizacji inwestycji polegającej na utworzeniu instalacji OZE na terenie obiektów MOSiR przy ul. Wyszyńskiego, mającej zapewnić samowystarczalność w zakresie ciepła i energii elektrycznej, w szczególności z wykorzystaniem potencjału instalacji fotowoltaicznych i innych źródeł energii. Dodał, że spółka przygotowuje się również do rozpoczęcia inwestycji związanej z uciepleniem osiedla na terenie tzw. poligonu, planowanego przez spółkę SIM. Następnie odniósł się do działań ZDITM, wskazując na przygotowania do wdrożenia systemu automatycznej kontroli wnoszenia opłat w strefie płatnego parkowania. Podkreślił, że środki na ten cel zostały przekazane w ramach dokapitalizowania spółki, która zakupiła pojazd do prowadzenia kontroli oraz finalizuje postępowanie przetargowe na dostawę urządzeń i oprogramowania. Przewidywał, że system zostanie uruchomiony do okresu wakacyjnego. Podkreślił także, że ZDiTM skutecznie realizował zadania związane z utrzymaniem dróg miejskich w okresie zimowym. Następnie wskazał, że spółka PWiK realizuje obecnie inwestycję polegającą na przebudowie pompowni wody trzeciego stopnia przy ul. Szarych Szeregów w Mińsku Mazowieckim. Powiedział, że inwestycja realizowana w tej części miasta trwa już od dłuższego czasu i ma na celu poprawę niezawodności oraz efektywności dostaw wody dla mieszkańców. Wskazał, że jest to kolejny etap modernizacji infrastruktury wodociągowej. Poinformował, że umowa na roboty budowlane została zawarta na kwotę niemal 9,5 mln zł netto, a zakończenie realizacji planowane jest na październik 2026 roku. Następnie wskazał na kolejne zadanie, obejmujące budowę i przebudowę sieci kanalizacji sanitarnej wraz z zasilaniem elektrycznym pompowni ścieków przy ulicach Smoleńskiego i Osiedlowej. Podkreślił, że inwestycja ma na celu poprawę optymalizacji pracy układu ciśnieniowego kanalizacji sanitarnej, który działa kaskadowo przy współpracy czterech przepompowni, w tym jednej obsługującej ścieki z terenu gminy Mińsk Mazowiecki, w szczególności ze Stojadeł, Podrudzia i Gamratki. Dodał, że umowa została podpisana we wrześniu 2025 roku na kwotę ponad 1,1 mln zł netto, a zakończenie prac planowane jest na sierpień 2026 roku. Ponadto poinformował o kolejnej inwestycji polegającej na budowie nowej rozdzielni sieci wodociągowej wraz z wymianą istniejących przyłączy w ulicach: 1 PLM Warszawa, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, 30 Lipca, Dolnej oraz Obwodu Armii Krajowej „Mewa-Kamień” w Mińsku Mazowieckim. Wskazał, że przedsięwzięcie ma na celu przebudowę awaryjnej, eksploatowanej od ponad 50 lat sieci wodociągowej. Powiedział, że przebudowa sieci wodociągowej została zaplanowana w celu zapewnienia niezawodnej dostawy czystej, wysokiej jakości wody dla mieszkańców. Poinformował, że realizacja zadania rozpoczęła się w 2024 roku i jest prowadzona etapowo. Łączna wartość inwestycji wynosi ponad 1,24 mln zł netto, a jej zakres

obejmuje wykonanie 1,25 km sieci wodociągowej. Wskazał, że obecnie realizowany jest ostatni etap o długości 378 m w ulicy Armii Krajowej – Batalionów Chłopskich. Dodał, że oprócz budowy samej sieci prowadzone są także prace związane z przełączaniem 73 przyłączy do nowego wodociągu, co stanowi istotny zakres robót. Podkreślił, że działania te wpisują się w podstawowy cel działalności spółki, jakim jest dostarczanie mieszkańcom Mińska Mazowieckiego wody o wysokiej jakości. Na zakończenie odniósł się do inwestycji przygotowywanej przez spółkę SIM Mińsk Mazowiecki, polegającej na budowie 198 mieszkań społecznych na terenie osiedla „Poligon”. Poinformował, że trwa procedura wyboru generalnego wykonawcy, do której wpłynęło 11 ofert, a także postępowanie dotyczące wyboru inspektora nadzoru, w którym złożono 12 ofert. Wskazał, że na terenie inwestycji odbyła się też już kontrola Banku Gospodarstwa Krajowego związana z procedowanym przez bank wnioskiem Spółki SIM w sprawie udzielenia kredytu na budowę tego osiedla. Dodał, że zakończono również proces wycinki drzew kolidujących z planowaną inwestycją oraz trwają prace nad przygotowaniem umowy pomiędzy miastem a spółką SIM, której celem jest przekazanie środków pozyskanych z funduszu dopłat, zabezpieczonych wcześniej w budżecie miasta.

Ad 8. Podjęcie uchwał:

- a) w sprawie zaciągnięcia pożyczki

Komisje Rady – opinie pozytywne.

Na wstępie radny Robert Ślusarczyk zwrócił się o ewentualne poprawienie, w sytuacji jeśli się myli. Odnosząc się do projektu uchwały dotyczącego zaciągnięcia pożyczek w ramach środków KPO, wskazał, że proponowane warunki finansowania są bardzo korzystne – oprocentowanie wynosi od 0 do 1%, a prowizja jest zerowa. Wymienił cztery zadania inwestycyjne objęte wnioskiem o dofinansowanie: zagospodarowanie terenu na skwer przy ulicy Piłsudskiego na kwotę 2 milionów 900 tysięcy złotych, modernizację infrastruktury cmentarnej w Mińsku Mazowieckim na kwotę 2 milionów złotych, opracowanie dokumentacji projektowej oraz budowę kładek dla pieszych w Parku Miejskim na kwotę 1 miliona złotych, a także budowę stadionu sportowego przy ulicy Budowlanej 2a na kwotę 1 miliona 360 tysięcy złotych. Podkreślił, że jeśli pojawiają się takie możliwości finansowania, to należy z nich korzystać i wyraził poparcie dla trzech z wymienionych inwestycji – budowy stadionu, budowy kładek dla pieszych oraz modernizacji infrastruktury cmentarnej. Jednocześnie zgłosił zastrzeżenia wobec inwestycji dotyczącej skweru przy ulicy Piłsudskiego. Zwrócił uwagę, że kwota blisko 3 milionów złotych jest bardzo wysoka. Podkreślił również, że środki z KPO nie są środkami darmowymi i będą musiały zostać w przyszłości zwrócone, co należy brać pod uwagę przy podejmowaniu decyzji. Odnosząc się do szczegółów, wskazał, że inwestycja dotyczy terenu przy kinie „Światowid”. Zwrócił uwagę na wysoką wartość przedsięwzięcia i zadał pytanie o zakres prac, sugerując, że kwota jest ogromna. Poruszył również kwestię likwidacji miejsc parkingowych przy Bibliotece, wskazując, że miejsca te są istotne dla osób korzystających z tej instytucji. Zauważył także, że w pobliżu znajduje się Plac Kilińskiego, który ma swoją tradycję. W dalszej części swojej

wypowiedzi odniósł się do historii kina „Światowid”. Powiedział, że kino „Światowid”, które obecnie niszczeje, było jednym z najważniejszych tematów kampanii w 2010 roku i że wówczas można było je przejąć za kwotę poniżej 2 milionów złotych. Zaznaczył, że Rada Miasta niedawno – pod jego nieobecność – przegłosowała zmianę zapisu dotyczącego przeznaczenia tego terenu z funkcji kulturalnej na budowlaną. Stwierdził, że jego zdaniem była to bardzo korzystna decyzja dla osoby, która w 2011 roku podjęła się przejęcia nieruchomości od Urzędu Marszałkowskiego. Następnie odniósł się do aktualnej propozycji inwestycyjnej dotyczącej skweru o wartości 2 milionów 900 tysięcy złotych, wskazując, że w zestawieniu z historycznymi kwotami, po uwzględnieniu inflacji od 2011 roku, wcześniejsze możliwości przejęcia nieruchomości były korzystniejsze. Zaznaczył, że co do zasady popiera przedstawione inwestycje, jednak inwestycja dotycząca skweru przy tej kwocie będzie budziła jego zdaniem duże kontrowersje, głównie ze względu na wysoki koszt w stosunku do niewielkiego obszaru objętego przedsięwzięciem. Wezwał do ponownego zastanowienia się nad tym projektem i wyraził nadzieję, że w trakcie dyskusji pojawią się różne głosy. Zastrzegł również, że może się mylić i poprosił o ewentualną poprawkę. Na zakończenie przypomniał historię kina „Światowid”, wskazując, że w przeszłości było ono realizowane przy udziale wielu podmiotów publicznych i mogło ono zostać zachowane oraz wyremontowane w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. Podkreślił, że popiera zaproponowane inwestycje, z wyjątkiem proponowanego zapisu dotyczącego skweru o wartości 2 milionów 900 tysięcy złotych.

Burmistrz Miasta Marcin Jakubowski zaznaczył, że nie będzie odnosił się szczegółowo do kwestii kina „Światowid”, jednak chce przypomnieć, że w tamtym czasie Mińsk Mazowiecki był miastem zadłużonym, a radni nie wyrażali zgody nawet na zaciąganie pożyczek na budowę dróg, nie wspominając już o zakupie nieruchomości. Wskazał, że pamięta sytuację dotyczącą ulicy Chochołowskiej, kiedy konieczne było organizowanie spotkań z mieszkańcami oraz ich obecność na sesjach, aby przekonać radnych do zaciągania pożyczek na budowę dróg, ponieważ byli oni przeciwni zadłużaniu miasta. Zadał również pytanie, skąd miasto miałoby wówczas pozyskać środki na realizację takich inwestycji. Zakwestionował podaną wcześniej kwotę dotyczącą sprzedaży kina „Światowid”, wskazując, że jego zdaniem była ona znacznie wyższa niż 2 miliony złotych. Zaznaczył także, że nieruchomość była obciążona hipoteką, którą należało spłacić. Podkreślił, że jeśli już przywołuje się historię, to należy trzymać się faktów. Następnie wskazał, że obecnie dyskusja dotyczy nie roku 2010, lecz roku 2026, a przedmiotem obrad jest uchwała dotycząca wyrażenia zgody na zaciągnięcie pożyczki. Wyjaśnił, że radni nie głosują jeszcze nad realizacją konkretnych projektów, ponieważ środki te dopiero zostaną ujęte w budżecie w odpowiednich pozycjach inwestycyjnych, a dopiero wtedy będzie czas na szczegółową dyskusję nad zasadnością poszczególnych przedsięwzięć. Odnosząc się do kwestii terenów przy ulicy Piłsudskiego, wskazał, że kluczową sprawą jest przede wszystkim problem odwodnienia tych terenów oraz konieczność odprowadzenia wód opadowych. Powiedział, że wszyscy pamiętają sytuację podczas nawalnych deszczy, kiedy w rejonie ulicy Piłsudskiego, w okolicach biblioteki, dochodziło do zalewania ulicy i można było – jak to ujął – niemal „kajakiem płynąć”, co pokazuje skalę problemu. Podkreślił, że wynika to ze skomplikowanej kwestii

odprowadzania wód opadowych na tym terenie, dlatego projekt budowy skweru wraz z ogrodem deszczowym ma na celu rozwiązanie tego problemu i wyeliminowanie zagrożeń związanych z intensywnymi opadami. Zaznaczył, że niezależnie od opinii, konieczne jest inwestowanie w infrastrukturę związaną z odprowadzaniem i retencją wód opadowych, ponieważ zmiany klimatyczne powodują coraz częstsze i intensywniejsze opady, z którymi obecne systemy nie są w stanie sobie poradzić. Wskazał, że należy rozwijać systemy retencyjne oraz budować odpowiednie instalacje, aby chronić mieszkańców przed stratami materialnymi, a także zagrożeniami dla ich zdrowia. Podkreślił, że planowana inwestycja nie powinna być postrzegana jedynie jako skwer z zielenią, lecz jako przedsięwzięcie obejmujące istotne rozwiązania infrastruktury sanitarnej. Odnosząc się do kwestii finansowania, zaznaczył, że proponowana pożyczka jest bardzo korzystna – z oprocentowaniem na poziomie około 0–1% oraz możliwością częściowego umorzenia. Zaaapelowwał o wyrażenie zgody na zaciągnięcie pożyczki na tym etapie, podkreślając, że szczegółowa dyskusja nad konkretnymi projektami będzie możliwa na etapie uchwalania budżetu, kiedy będzie można zgłaszać ewentualne uwagi i sprzeciw wobec poszczególnych inwestycji. Poinformował również, że przygotowanie całego projektu pożyczki było efektem niemal dwóch lat pracy urzędników i było to bardzo złożone przedsięwzięcie, dlatego apeluje, aby nie odrzucać tych działań, lecz je zaakceptować. Dodał, że dzięki pożyczce z KPO możliwe jest zastąpienie wcześniej zaciągniętych zobowiązań, takich jak obligacje o wyższym oprocentowaniu, tańszym i bardziej korzystnym instrumentem finansowym. Zwrócił uwagę, że środki z KPO zostały odblokowane i samorządy mogą z nich wreszcie korzystać.

Radny Robert Ślusarczyk ad vocem powiedział, że w jego ocenie opisywane sytuacje z kajakiem dotyczyły nie ulicy Piłsudskiego, lecz rejonu bulwaru, wskazując na różnicę poziomów terenu wynoszącą około 2–2,5 metra pomiędzy tymi miejscami. Dodał, że osobiście widział takie zdarzenie na ul. Bulwarnej. Następnie odniósł się do sytuacji finansowej miasta tuż po wyborach, wskazując, że wówczas nie było zadłużenia, a do dyspozycji pozostawało około 6 milionów złotych wolnych środków. Zaznaczył, że była to sytuacja dobrze zapamiętana przez radnych, którzy uczestniczyli w podejmowaniu decyzji w tamtym czasie. Przypomniał, że wówczas odbyło się spotkanie z mieszkańcami ulic Wiejskiej i Choczołowskiej w Zespole Szkół „Mechanik”, podczas którego toczyła się szeroka dyskusja na temat przeznaczenia dostępnych środków m.in. na ul. Choczołowską. Podkreślił, że sytuacja miała miejsce około 2011 lub 2012 roku i zaznaczył, że wróci do protokołów z tamtego okresu. Wskazał, że w tamtym czasie miasto dysponowało kwotą około 6 milionów złotych do rozdysponowania oraz że środki te zostały wówczas rozdysponowane.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu Przewodnicząca Rady Miasta przypomniała, że uchwała podejmowana jest bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady i przystąpiła do procedury głosowania.

Uchwałę Nr XXIX.211.2026 w sprawie zaciągnięcia pożyczki podjęto w głosowaniu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady: 15-za, 0-przeciw, 5-wstrzymujących się.

b) w sprawie zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane

Komisja Komunalna i Ochrony Środowiska – wniosek o zajęcie stanowiska na sesji.
Pozostałe Komisje – opinie pozytywne.

Burmistrz Miasta Marcin Jakubowski powiedział, że można uznać, iż stają przed historycznym momentem, ponieważ przygotowana uchwała jest efektem długich prac, które rozpoczęły się od przeprowadzenia między 8 a 18 października 2024 roku ankiet wśród mieszkańców. Wskazał, że do Urzędu wróciło 1115 ankiet, z czego aż 86% respondentów opowiedziało się za koniecznością radykalnych i dużych zmian w zakresie sytuowania reklam w mieście. Podkreślił, że być może jest to pierwsza uchwała przygotowywana w oparciu o tak szerokie poparcie społeczne, wynikające z ankiet przeprowadzonych na samym początku procesu, aby można było świadomie zdecydować, czy w ogóle podejmować się opracowania tak złożonego projektu. Zaznaczył, że po podjęciu decyzji o rozpoczęciu prac nad uchwałą, projekt był tworzony w sposób uwzględniający wszystkie wyzwania stojące przed miastem, tak aby z jednej strony nie hamować przedsiębiorczości mieszkańców Mińska Mazowieckiego, a z drugiej strony poprawić estetykę i wygląd miasta, czyniąc je bardziej przyjaznym zarówno dla mieszkańców, jak i dla osób odwiedzających. Wskazał, że Mińsk Mazowiecki, jako stolica powiatu, przyjmuje wielu gości, dlatego należy dbać również o jego wizerunek zewnętrzny. Dodał, że prowadzone były bardzo szerokie konsultacje społeczne, obejmujące nie tylko wspomniane ankietę, ale także sam projekt uchwały, który był szeroko konsultowany na kolejnych etapach prac. Powiedział, że w ramach przygotowań do uchwały wydano broszurę dotyczącą uchwały krajobrazowej, która w przystępny i obrazowy sposób przedstawiała założenia projektu. Podkreślił, że wydano 500 egzemplarzy tej broszury, które zostały dostarczone bezpośrednio do punktów usługowych oraz przedsiębiorców w mieście, z prośbą o zapoznanie się z materiałem i zgłaszanie uwag. Zaznaczył, że przeprowadzono szerokie konsultacje społeczne, w tym liczne spotkania konsultacyjne, w których uczestniczyli również radni, za co wyraził podziękowanie. Podkreślił, że aktywny udział radnych, nie tylko podczas głosowania, ale także w trakcie konsultacji i zgłaszania uwag, miał istotny wpływ na kształt projektu oraz pozwolił wypracować możliwie najlepsze rozwiązania dla miasta. Wskazał, że w toku konsultacji wpłynęło łącznie 18 uwag, z czego część została uwzględniona, natomiast pozostałe, które były sprzeczne z celem uchwały, zostały odrzucone. Zwrócił uwagę na proporcję między liczbą wypełnionych ankiet (1115) a liczbą zgłoszonych uwag, uznając, że świadczy to o dużej akceptacji projektu wśród mieszkańców. Podkreślił, że sposób dotarcia do mieszkańców był bardzo szeroki i skuteczny, m.in. dzięki broszurom dostarczonym bezpośrednio do zainteresowanych osób. Na zakończenie stwierdził, że obecnie Rada stoi przed decyzją dotyczącą wprowadzenia uchwały krajobrazowej i wyraził zdecydowane poparcie dla jej przyjęcia, wskazując, że w miastach, które takie regulacje już wdrożyły, przestrzeń publiczna jest bardziej estetyczna i przyjemniejsza dla mieszkańców oraz osób odwiedzających. Zaznaczył, że nie ma tam szumu

reklamowego ani nadmiaru reklam, a także nie ma „migającego Times Square nowojorskiego”, który – choć ma swój urok – nie powinien być przenoszony do lokalnej przestrzeni. Zaznaczył, że nieestetyczne banery umieszczane na ogrodzeniach nie są ani przejawem przedsiębiorczości, ani dobrym świadectwem o gospodarzach nieruchomości. Podkreślił, że miasto powinno wejść w nowy etap kształtowania swojego wizerunku poprzez przyjęcie uchwały krajobrazowej, tak aby Mińsk Mazowiecki wyglądał po prostu ładniej.

Radny Robert Ślusarczyk stwierdził, że bardzo dobrze, iż na sesji jest osoba odpowiedzialna za opracowanie tej uchwały, która jest zorientowana w kwestiach związanych z jej przyjmowaniem przez organy nadzorcze, takie jak wojewoda oraz sądy administracyjne – zarówno Wojewódzki Sąd Administracyjny, jak i Naczelny Sąd Administracyjny. Dodał, że po zapoznaniu się z projektem uchwały należy stwierdzić, iż jest to dokument bardzo szczegółowy, znacznie bardziej rozbudowany niż wiele innych dokumentów tego typu, z którymi miał do czynienia. Zaznaczył, że dla mieszkańców Mińska Mazowieckiego, których uchwała będzie bezpośrednio dotyczyć, jej szczegółowość oraz liczba zawartych w niej przepisów wpływa na czytelność tego dokumentu. Powiedział, że posiada przygotowane streszczenie uchwały, jednak nie będzie go w całości odczytywał, tylko przejdzie do zadawania pytań dotyczących zgodności projektu z przepisami prawa, w szczególności w kontekście rozstrzygnięć nadzorczych wojewody. Wskazał, że interesuje go praktyka stosowania uchwał krajobrazowych, mając na uwadze, że spośród ponad 2400 gmin w Polsce około 80 podjęło się tego wyzwania. Przypomniał, że na początku lat 90. reklamy w przestrzeni publicznej były bardzo liczne, a problem ten szczególnie widoczny był na trasach wjazdowych do dużych miast. Odwołał się do przykładu uchwały krajobrazowej przyjętej przez Warszawę w 2020 roku, wskazując, że – według jego wiedzy – ona nie funkcjonuje, ponieważ została uchylona w wyniku rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Mazowieckiego. Poprosił o ewentualne sprostowanie i wskazał, że chciałby się odnieść do przyczyn takiego rozstrzygnięcia. Zaznaczył, że kluczowym zagadnieniem jest zapis dotyczący określania maksymalnej liczby tablic reklamowych na jednej nieruchomości, który – jak wskazał – został zakwestionowany przez Wojewodę. Wspomniał również o innych elementach, które mogły stanowić podstawę do uchylenia uchwały, takich jak regulacje dotyczące tablic urzędowych, kwestie bezpieczeństwa ruchu drogowego, zbyt szerokie definicje oraz przekroczenie delegacji ustawowej. Odwołał się także do orzecznictwa sądów administracyjnych, w tym Naczelnego Sądu Administracyjnego, który wskazał, iż uchwała krajobrazowa nie powinna określać maksymalnej liczby tablic reklamowych na jednej nieruchomości, a takie przepisy mogą być uznane za nieważne z mocy prawa – jednocześnie poprosił o ewentualne sprostowanie tej interpretacji. Zwrócił uwagę na kwestie podnoszone w rozstrzygnięciach nadzorczych wojewodów, wskazując przede wszystkim na problem przekroczenia delegacji ustawowej przez gminy. Podkreślił, że samorzady często regulują zagadnienia wykraczające poza swoje kompetencje, w tym kwestie materiałów, z których mają być wykonane szyldy, ich gabarytów oraz standardów jakościowych. Odnosząc się do projektu uchwały, wskazał, że zawiera on zapisy dotyczące materiałów oraz stanu technicznego nośników reklamowych, co rodzi pytanie o sposób ich

weryfikacji oraz o to, kto będzie oceniał ich zgodność z uchwałą, np. w zakresie stopnia zużycia czy uszkodzeń. Wskazał również, że kolejnym problemem podnoszonym przez wojewodów i sądy są nieprecyzyjne definicje, które nie wynikają wprost z ustawy i mogą prowadzić do dowolnej interpretacji przepisów. Podkreślił, że uchwały powinny być jasne, precyzyjne i jednoznaczne. Zaznaczył także, że uchwały krajobrazowe nie mogą zawierać regulacji sprzecznych z ustawami szczególnymi, co – jego zdaniem – jest zasadą oczywistą. Powiedział, że zastanawia się, jakie konsekwencje dla Mińska Mazowieckiego wynikają z bardzo szczegółowych zapisów projektu uchwały, podkreślając, że choć posiada przygotowaną analizę, nie zamierza jej przedstawiać, lecz chce zadać pytania dotyczące zgodności tych regulacji z prawem. Zapytał w szczególności, czy uchwała może określać maksymalną liczbę szyldów dla jednego punktu – niezależnie od tego, czy chodzi o działalność gospodarczą, czy np. nieruchomością jednorodziną – wskazując, że pojawiają się wątpliwości co do dopuszczalności takich regulacji w orzecznictwie sądów administracyjnych. Dalej pytał, czy uchwała może precyzować materiały, z których mają być wykonane szyldy i ogrodzenia, zaznaczając, że w tym zakresie pojawiają się istotne wątpliwości interpretacyjne w praktyce nadzorczej wojewodów. Poruszył również kwestię tzw. szczegółowych zasad kompozycyjnych, pytając, czy takie zapisy mogą być uznane za nadmierną ingerencję w prawo własności. Zwrócił uwagę na używane w uchwale pojęcia, takie jak „oś kompozycyjna” czy „wysoki standard jakościowy”, pytając, czy są one wystarczająco jasne i zrozumiałe dla mieszkańców. Na zakończenie odniósł się do zasady proporcjonalności, pytając, czy wprowadzane ograniczenia nie są zbyt daleko idące, oraz wskazał, że im bardziej szczegółowa jest uchwała, tym więcej pojawia się dodatkowych pytań i wątpliwości. Podziękował za uwagę, wyrażając nadzieję, że jego wystąpienie zwróciło uwagę na istotne kwestie dotyczące projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Dariusz Kulma powiedział, że ma poważne wątpliwości wobec projektu uchwały, wynikające przede wszystkim z jej bardzo dużej szczegółowości. Zwrócił uwagę, że mimo licznych konsultacji społecznych należy pamiętać o różnicy między liczbą przedsiębiorców a liczbą mieszkańców, wskazując, że przedsiębiorcy stanowią mniejszą grupę. Podkreślił, że prowadzenie działalności gospodarczej wiąże się obecnie z wieloma trudnościami, takimi jak wysokie koszty wynagrodzeń, energii oraz paliw, co dodatkowo obciąża przedsiębiorców. Wyraził obawę, że przepisy uchwały mogą doprowadzić do sytuacji, w której przedsiębiorcy będą zmuszeni do demontażu kosztownych szyldów, których wartość może sięgać nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych, tylko z powodu niewielkich różnic wymiarowych czy kolorystycznych. Powiedział, że ma duże wątpliwości co do idei ograniczania reklam w przestrzeni publicznej, wskazując, że choć porządek w tym zakresie jest potrzebny, to nie wszyscy korzystają z mediów społecznościowych. Zwrócił uwagę, że nie wszystkie formy przekazu reklamowego są szkodliwe – część z nich, jak np. przyciemniane szyby, może mieć charakter estetyczny lub praktyczny, służący m.in. zachowaniu prywatności lub odpowiedniej ekspozycji wnętrza lokalu. Podkreślił, że takie rozwiązania nie zawsze są krzykliwe i mogą być elementem designu. Wskazał, że widzi wiele zgłaszanych uwag do projektu, przy czym podkreślił, że zgadza się z potrzebą eliminacji banerów reklamowych. Jednocześnie wyraził opinię, że podobne efekty można było osiągnąć w

sposób prostszy i krótszy. Powiedział, że w jego ocenie całe miasto można byłoby przeanalizować na podstawie około dwustu zdjęć i w ten sposób ocenić charakter istniejących reklam. Wyraził duże wątpliwości i niepokój związany z projektowanymi rozwiązaniami, podkreślając, że po opublikowaniu materiału informacyjnego w ostatnich dniach wielu mieszkańców zaczęło zgłaszać do niego bezpośrednio swoje obawy, wskazując, że nowe przepisy uniemożliwią im dalsze eksponowanie reklam. Zaznaczył, że skala tych zgłoszeń była dla niego zaskakująca. Powiedział, że po analizie projektu ma poważne wątpliwości co do jego skutków, w szczególności w kontekście np. pobliskiej galerii oraz liczby reklam, które mogą zostać objęte ograniczeniami i w konsekwencji usunięte. Zwrócił uwagę, że nawet niewielkie różnice wymiarowe, rzędu kilkudziesięciu centymetrów, mogą prowadzić do konieczności dostosowania lub wymiany elementów reklamowych, co może generować niepotrzebne koszty dla przedsiębiorców. Podkreślił, że prowadzenie działalności gospodarczej w obecnych warunkach jest trudne. Wyraził wątpliwość, czy przy tworzeniu uchwały w wystarczającym stopniu uwzględniono głos przedsiębiorców w porównaniu z osobami, które nie prowadzą działalności gospodarczej, a które często również sprzeciwiają się obecności reklam w przestrzeni publicznej. Jednocześnie zaznaczył, że rozumie i popiera potrzebę ograniczenia banerów reklamowych. Na zakończenie podkreślił, że jego intencją nie jest sprzeciw wobec uchwały, lecz zwrócenie uwagi na konieczność zachowania równowagi, ponieważ jego zdaniem przyjęte rozwiązania są bardzo restrykcyjne.

Następnie głos zabrał Bartosz Poniatowski – projektant, który podziękował za dwa wcześniejsze głosy, podkreślając, że postawione pytania są bardzo istotne i zasadne. Wyraził zadowolenie, że te pytania zostały poruszone podczas obrad. Podkreślił, że dziękuje również za możliwość udzielenia odpowiedzi, ponieważ – jego zdaniem – pozwoli to lepiej uporządkować wiedzę na temat tego, jak uchwała będzie funkcjonować, dlaczego została napisana w taki sposób oraz jakie są jej założenia. Zaznaczył, że w jego ocenie treść uchwały pozwala uspokoić większość podniesionych wcześniej wątpliwości. Wskazał, że notował zadawane pytania i postara się odpowiedzieć na nie w kolejności ich pojawiania się. Jednocześnie poprosił, aby w razie pominięcia jakiegokolwiek kwestii dać mu sygnał. Następnie odniósł się do wcześniejszego wątku dotyczącego Warszawy i uchwały z 2020 roku. Poinformował, że miał okazję współpracować przy opracowaniu tej uchwały z dyrektorem Wojciechem Wagnerem, architektem miejskim, pełniąc rolę doradcy przy jej tworzeniu. Wskazał, że głównym autorem był Wojciech Wagner, natomiast on sam szacuje swój wkład merytoryczny na około 20%. Dodał, że uczestniczył również w procesie rozpatrywania uwag do tej uchwały, dzięki czemu miał styczność z opiniami różnych grup: przedsiębiorców, organizacji pozarządowych, mieszkańców oraz spółdzielni mieszkaniowych, w tym największym mieście w Polsce. Podkreślił swoje doświadczenie zawodowe, wskazując, że jest autorem wielu uchwał krajobrazowych, w tym pierwszej uchwały na poziomie miasta wojewódzkiego - Łodzi. Łącznie opracował około 15 uchwał, z czego – jak wskazał – z około 80 obowiązujących uchwał, 15 jest jego autorstwa. Powiedział, że temat warszawski zna bardzo dobrze od podstaw i w odniesieniu do kwestii formalnych wyjaśnił, że uchwała została przyjęta przez radnych oraz była szeroko konsultowana

społecznie, jednak mimo to nie weszła w życie. Zaznaczył, że nie będzie rozwijał tego wątku szerzej, aby móc przejść do omówienia kwestii dotyczących Mińska Mazowieckiego, wskazując jednocześnie, że przedstawia to jako potrzebne tło. Następnie wyjaśnił, że uchwała krajobrazowa w Warszawie była przedmiotem licznych wątpliwości ze strony Wojewody. Wskazał, że kluczowym argumentem było to, iż po konsultacjach społecznych wprowadzono do projektu liczne zmiany, jednak nie ponowiono uzgodnienia projektu z wojewódzkim konserwatorem zabytków, mimo że część zapisów dotyczyła obszarów objętych ochroną konserwatorską. Zaznaczył, że w sytuacji, gdy wprowadzane były zmiany w zapisach dotyczących zabytków, ponawiano wymagane uzgodnienia, dzięki czemu – jego zdaniem – w tym zakresie został ten warunek formalny dopełniony. Następnie zaznaczył, że odnosząc się do kwestii merytorycznych nie chce podać nieprecyzyjnych informacji, ponieważ sprawa miała miejsce kilka lat temu, jednak jego zdaniem przebieg procedury był taki, że doszło do skargi Wojewody, a sprawa była rozpatrywana na poziomie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Wskazał, że z jego pamięci wynika, iż sąd uznał uchwałę za merytorycznie poprawną, jednak jednocześnie przychylił się do zarzutu Wojewody, iż zabrakło wymaganego uzgodnienia z konserwatorem zabytków. Podkreślił, że w związku z tym należało ponownie przeprowadzić to uzgodnienie. Powiedział, że analizując całą sytuację, Urząd Miasta nie chciał wchodzić w spór prawny ani przeciągać procesu uchwalania przepisów o kolejne lata, dlatego zdecydowano się ponownie przeprowadzić uzgodnienie z konserwatorem zabytków. Zaznaczył również, że różne zawirowania o charakterze politycznym, co do których nie posiada pełnej wiedzy i nie chce się wypowiadać, spowodowały, że prace nad uchwałą zostały na pewien czas wstrzymane. Dodał, że obecnie prace nad uchwałą są kontynuowane już przez inną osobę i przygotowany jest nowy projekt uchwały, oparty na zmienionej podstawie prawnej. Podkreślił, że tę rekomendację przekazał wcześniej samorządowi stołecznemu jako swoją radę. Następnie odniósł się do istotnej kwestii prawnej, która – jego zdaniem – ma znaczenie dla oceny zgodności uchwał z przepisami dotyczącymi praw własności i praw nabytych. Wspomniał, że w związku z orzecznictwem, m.in. dotyczącym sprawy prowadzonej dla Opola, pojawiło się pytanie skierowane do Trybunału Konstytucyjnego, czy uchwały krajobrazowe nie naruszają tych praw. Wskazał, że Trybunał uznał, iż w przypadku tablic i urządzeń reklamowych ustawionych zgodnie z pozwoleniem na budowę lub prawidłowo zgłoszonymi pracami budowlanymi, nie można nakładać obowiązku ich dostosowania w określonym terminie bez zapewnienia odpowiedniego odszkodowania. Podkreślił, że możliwość wprowadzenia takiego odszkodowania wymagałaby zmiany przepisów na poziomie ustawowym, a taka zmiana dotąd nie została wprowadzona. Powiedział, że w związku z wykształceniem się określonej linii orzeczniczej powstało podejście, według którego nie wyznacza się terminu dostosowania dla tablic i urządzeń reklamowych, które zostały ustawione legalnie – czyli na podstawie pozwolenia na budowę lub zgłoszenia. Wskazał, że w oparciu o tę linię powstało już kilka uchwał, w których zastosowano takie rozwiązanie. Następnie nawiązał do wcześniejszego pytania radnego, podkreślając, że każdy przedsiębiorca, który zainwestował środki w reklamę, prawdopodobnie zrobił to zgodnie z obowiązującym prawem budowlanym, posiadając odpowiednie pozwolenie lub zgłoszenie, albo uwzględniając reklamę w projekcie zagospodarowania terenu lub w rysunkach elewacji.

Wyjaśnił, że nawet samo wskazanie w projekcie miejsca na przyszłe szyldy czy reklamy jest traktowane jako spełnienie wymogów legalności, ponieważ przy składaniu wniosku o pozwolenie na budowę nie zawsze znani są jeszcze wszyscy najemcy. W związku z tym takie oznaczenie uznaje się za wystarczające, a dana reklama korzysta ze zwolnienia z obowiązku jej dostosowania. Dodał, że uchwała, o której mówi, będzie dotyczyła – od momentu jej wejścia w życie – wszystkich nowych tablic i urządzeń reklamowych, co określił jako rozwiązanie łagodne. Zaznaczył jednocześnie, że przewidziano termin dostosowania, przy czym minimalny okres dostosowawczy wynosi rok, jednak w przypadku przedłożonego projektu uchwały wprowadzono dwa różne terminy. Wyjaśnił, że rok przewidziano dla banerów umieszczanych na ogrodzeniach, ponieważ są one najłatwiejsze do zamontowania i równie łatwe do usunięcia, a jednocześnie w największym stopniu przyczyniają się do chaosu przestrzennego. Wskazał, że szacunkowo około 40% wszystkich nośników reklamowych stanowią właśnie banery. Podkreślił, że właśnie te najprostsze przypadki obejmuje termin roczny, co pozwoli ocenić efekty wprowadzanych zmian. Zaznaczył, że rozwiązanie to ma umożliwić zarówno mieszkańcom, jak i przedsiębiorcom zauważenie sensu tej regulacji. Natomiast dla pozostałych tablic i urządzeń reklamowych – z wyjątkiem tych, które są w pełni legalne – przewidziano trzyletni okres dostosowawczy liczony od momentu wejścia w życie uchwały. Powiedział, że istnieją także takie formy reklamy jak naklejki umieszczane na witrynach, które nie wymagały ani pozwolenia na budowę, ani zgłoszenia. Odnosząc się do tego, zapowiedział, że wróci do tej kwestii przy odpowiedzi na pytanie dotyczące przesłonięcia. Podkreślił, że w jego ocenie przyjęte rozwiązania spełniają wszystkie wymagania wynikające z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Wspomniał, że na terenie województwa mazowieckiego ma już doświadczenie w uchwalaniu podobnych regulacji – przywołał przykłady Radzymina oraz Grodziska Mazowieckiego – gdzie również procedowano uchwały krajobrazowe. Zaznaczył, że w trakcie prac nad tymi uchwałami pojawiały się pytania dotyczące określania materiałów, z jakich mogą być wykonane szyldy. Wyjaśnił, że wcześniej nie wprowadzono zapisów nakazujących konkretny materiał, taki jak drewno czy metal, ponieważ – jak podkreślił – byłoby to niezgodne z przepisami prawa. Dodał, że zamiast tego stosował rozwiązania polegające na definiowaniu formy, np. wskazując, że szyld metalowy wykonany poprzez trawienie lub wycięcie może być traktowany jako forma ażurowa. Wskazał jednak, że takie podejście spotkało się z zastrzeżeniami Wojewody, który uznał, że nawet mimo braku bezpośredniego nakazu użycia określonego materiału, takie zapisy nakazał usunąć. Podkreślił, że w aktualnym projekcie uchwały takich zapisów już nie ma. Następnie zauważył, że część samorządów – jego zdaniem – zbyt daleko posuwa się w regulacjach uchwał krajobrazowych, próbując wprowadzać zapisy wykraczające poza ich kompetencje, np. zwalniając z ograniczeń reklamy instytucje publiczne lub regulując kwestie już ujęte w innych przepisach, takie jak tablice urzędowe czy unijne. Zapewnił, że w tym zakresie nie było żadnej presji ze strony Urzędu, aby naginać zapisy uchwały, a wręcz przeciwnie – zachęcano do większej elastyczności. Wskazał, że przykładem takiego podejścia są bardziej złożone, ale jednocześnie elastyczne rozwiązania dotyczące przesłaniania witryn, które zostały opracowane z uwzględnieniem dobra lokalnych przedsiębiorców. Następnie odniósł się do kwestii liczby szyldów i tablic reklamowych. Wyjaśnił, że opiera się na dwóch definicjach ustawowych – szyldu oraz

pozostałych form reklamy – przy czym szyld to reklama umieszczona w miejscu prowadzenia działalności, na tej samej nieruchomości. Podkreślił, że w przypadku szyldów konieczne jest określenie ich dopuszczalnej liczby dla każdego przedsiębiorcy. Zaznaczył, że jeśli ustali się określoną liczbę szyldów, np. pięć, to każdy przedsiębiorca może posiadać taką liczbę. Jednocześnie wskazał, że w sytuacji, gdy w jednym budynku działa kilku przedsiębiorców, liczba szyldów sumuje się – przykładowo pięciu przedsiębiorców może oznaczać łącznie nawet 25 szyldów. Wskazał, że nie można zastosować zapisu, że na jednej nieruchomości maksymalnie mogą być np. trzy billboardy niebędące szyldami. Wyjaśnił, że zamiast tego w uchwale określa się maksymalną powierzchnię ekspozycyjną, ponieważ – jak podkreślił – takie rozwiązanie nie budziło zastrzeżeń w skargach, zarzutach ani w orzecznictwie. Dodał, że dodatkowo wprowadzane są inne parametry ograniczające, aby uniknąć nadmiernej liczby reklam, w tym uzależnienie wielkości billboardów od wielkości nieruchomości, na której mogą się znajdować. Następnie odniósł się do kwestii oceny oraz ich szczegółowości. Podkreślił, że ma możliwość porównania wielu uchwał i wskazał, że w przypadku Mińska Mazowieckiego przyjęto jednolite zasady obowiązujące na terenie całego miasta. Zaznaczył, że nie wprowadza się różnicowania przedsiębiorców – osoby prowadzące podobną działalność mają takie same zasady niezależnie od lokalizacji. W jego ocenie eliminuje to problem nierównej konkurencji, który pojawia się w przypadku podziału miasta na obszary. Dodał jednak, że takie rozwiązanie wymaga spełnienia określonych warunków i jako przykład wskazał Pruszków, gdzie projekt uchwały przewiduje podział na pięć obszarów i większą liczbę definicji. Podkreślił, że dla Mińska przyjęty poziom szczegółowości stanowi kompromis pomiędzy precyzją a nadmiernym rozbudowaniem regulacji, dlatego w uchwale nie wprowadza się rozbudowanego katalogu różnych form reklam, takich jak kasetony, litery przestrzenne czy naklejki. Zamiast tego przyjęto uproszczony podział na formy ażurowe i nieażurowe. Wyjaśnił, że chodzi o proste rozróżnienie – np. tablica jako prostokąt oraz litery wycięte z tej powierzchni – natomiast szczegóły, takie jak szerokość czy stylistyka, mają znaczenie drugorzędne. Podkreślił, że takie uproszczenie daje większą elastyczność. Zaznaczył, że to przedsiębiorca nadal decyduje o kolorystyce, treści reklamy oraz formach, które są mu potrzebne do prowadzenia działalności i komunikacji z klientami. Uchwala – jak wskazał – wyznacza jedynie ogólne ramy, które nie są nadmiernie restrykcyjne, lecz stosunkowo szerokie. Dodał, że dopuszcza się nawet sześć szyldów dla jednej działalności. Zwrócił uwagę, że wprowadzono również zasady zapobiegające nadmiernemu zagęszczeniu reklam, takie jak grupowanie szyldów wolnostojących. Odnosząc się do kwestii zasad kompozycyjnych, wskazał, że nie spotkał się z zarzutem, aby takie regulacje naruszały prawo własności. Powiedział, że zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego uchwała krajobrazowa może ograniczać prawo własności, ponieważ służy realizacji celu publicznego, jakim jest poprawa jakości przestrzeni publicznej. Podkreślił jednak, że takie ograniczenia muszą być wprowadzane w odpowiedni sposób. Zaznaczył, że w tym przypadku zachowana jest zgodność z przepisami nadrzędnymi oraz nie dochodzi do naruszenia praw nabytych, co wcześniej zostało już wyjaśnione. Odnosząc się do zasady proporcjonalności, wskazał, że jest ona realizowana m.in. poprzez jednolite zasady obowiązujące na terenie całego miasta, co zapewnia równe traktowanie różnych działalności. Dodał, że w przypadku obiektów zabytkowych obowiązują bardziej

rygorystyczne zasady, jednak i tak obecnie wszelkie reklamy na takich obiektach wymagają uzgodnienia z konserwatorem zabytków. Wyjaśnił, że uchwała w pewnym sensie upraszcza procedurę, ponieważ została już uzgodniona z konserwatorem, co oznacza, że przyszłe decyzje powinny być bardziej przewidywalne. Jednocześnie zaznaczył, że konserwator nadal ma uprawnienia do narzucania szczegółowych rozwiązań, takich jak kolorystyka czy materiały, czego sama uchwała nie reguluje. Podkreślił również, że zasada proporcjonalności znajduje odzwierciedlenie w konkretnych zapisach – np. większe nieruchomości mogą mieć większą powierzchnię ekspozycyjną reklam. Wyjaśnił, że dzięki zasadom kompozycyjnym nie ma potrzeby bardzo sztywnego określania wszystkich wymiarów, ponieważ szyldy mają być dostosowane do artykulacji elewacji. Zaznaczył następnie, że dzięki wprowadzeniu wspólnych zasad dla wszystkich przedsiębiorców sytuacja stanie się bardziej sprawiedliwa. Wskazał, że dotychczas większe firmy, dysponujące znacznym kapitałem – w tym korporacje międzynarodowe – mogły pozwolić sobie na duże, kosztowne nośniki reklamowe, takie jak wysokie pylony czy totemy. Dodał, że mniejsi przedsiębiorcy nie mieli takich możliwości finansowych, dlatego często rekompensowali to większą liczbą mniejszych reklam, co prowadziło do nadmiaru banerów. Podkreślił, że nowe zasady, choć nie tworzą idealnej równości, to jednak w pewnym stopniu wyrównują szanse konkurencyjne między przedsiębiorcami. Wskazał również, że w trakcie prac nad uchwałą przeprowadzono szczegółowe analizy istniejących reklam. Zaznaczył, że nie oceniano ich jedynie negatywnie, lecz dokonano podziału na kilka kategorii – reklamy wzbogacające przestrzeń, reklamy harmonijnie wpisujące się w architekturę oraz te, które ją degradują. I to właśnie wobec nich podejmowane są działania, aby poprawić estetykę miasta i podnieść jego prestiż. Następnie odniósł się do kwestii ewentualnych różnic wymiarowych oraz kolorystyki. Podkreślił, że w przypadku reklam wykonanych legalnie nie ma możliwości ich usunięcia. Dodał również, że kolorystyka nie podlega ocenie w ramach uchwały. Wyjaśnił, że wprowadzono tolerancję błędu pomiarowego na poziomie około 5%, co oznacza, że przy większych reklamach dopuszczalne są niewielkie odchylenia – przykładowo około pół metra przy długości 10 metrów. Odnosząc się do kwestii przesłaniania witryn, wskazał, że jest to dopuszczalne w przypadku działalności, które tego wymagają. Zaznaczył, że można stosować zarówno tradycyjne rozwiązania, takie jak firany czy zasłony, jak i nowoczesne formy, np. folie imitujące szkło mrożone, zapewniające prywatność i jednocześnie zachowujące estetykę. Podkreślił, że nie chodzi o całkowity zakaz przesłaniania, lecz o ograniczenie stosowania pełnych, kolorowych naklejek reklamowych z ofertą. Dodał, że w odpowiedzi na potrzeby przedsiębiorców parametry zostały znacząco zwiększone – w przypadku szyldów ażurowych możliwe jest przesłonięcie nawet do 50% powierzchni witryny. W przypadku form nieażurowych limit wynosi 20%, natomiast dopuszczalne są także rozwiązania mieszane, np. 30% i 20% w zależności od zastosowanej formy. Podkreślił, że takie rozwiązania zapewniają dużą elastyczność, aby uwzględnić potrzeby przesłaniania witryn. Na zakończenie podziękował za uwagę i zadeklarował gotowość do udzielenia odpowiedzi na kolejne pytania.

Burmistrz Miasta Marcin Jakubowski podziękował panu Bartoszowi, podkreślając, że jest on osobą, która z dużą pasją podchodzi do swojej pracy i z takim samym

zaangażowaniem przygotowywał projekt uchwały. Zaznaczył, że bardzo szczegółowo przeanalizował wszystkie aspekty związane z krajobrazem miejskim oraz wyzwania, jakie stoją przed tą regulacją. Podsumowując wcześniejszą wypowiedź, wskazał, że wszystkie szyldy i reklamy zamontowane zgodnie z przepisami prawa budowlanego nie będą musiały być dostosowywane do nowych zasad. Podkreślił, że oznacza to brak konieczności demontażu istniejących, legalnych instalacji – nawet tych kosztownych – co rozwiewa obawy przedsiębiorców przed ponoszeniem dodatkowych strat finansowych. Zaznaczył również, że wprowadzono okres przejściowy wynoszący trzy lata dla większych instalacji, które wymagają dostosowania, natomiast obiekty wykonane zgodnie z prawem budowlanym są z tego obowiązku wyłączone. W jego ocenie jest to wyraźny ukłon w stronę istniejącego stanu oraz przedsiębiorców, którzy wcześniej inwestowali w reklamy i szyldy na terenie miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Dariusz Kulma zwrócił uwagę na kilka wątpliwości dotyczących projektu uchwały. Po pierwsze podkreślił, że w poprzednich latach – szczególnie wiele lat temu – przepisy dotyczące reklam nie były tak restrykcyjne jak obecnie i nie zawsze wymagały zgłoszenia czy pozwolenia. Następnie odniósł się do zapisu mówiącego o możliwości zasłonięcia 50% witryny. Zaznaczył, że nie jest do końca jasne, jak należy to rozumieć w praktyce – czy chodzi o połowę całej powierzchni witryny od frontu budynku, czy np. co drugą szybę albo inny sposób podziału. Podkreślił, że takie nieprecyzyjne zapisy mogą budzić wątpliwości. Kolejną kwestią była tolerancja wymiarów na poziomie 5%. Radny zauważył, że choć przy dużych nośnikach – np. 10-metrowych – różnica pół metra wydaje się znacząca, natomiast przy mniejszych reklamach, np. o długości 3 metrów, oznacza to już tylko kilkanaście centymetrów. Podsumowując, zaznaczył, że mimo przedstawionych wyjaśnień nadal ma wątpliwości i nie jest przekonany do niektórych rozwiązań zawartych w uchwale. Poprosił o zrozumienie swojego stanowiska, podkreślając, że jego obawy wynikają również z trudnej sytuacji przedsiębiorców, którzy już teraz mierzą się z wieloma wyzwaniami – jako przykład wskazał obowiązek wdrożenia systemu KSeF, który – jego zdaniem – nie jest jeszcze odpowiednio przygotowany.

Radny Robert Ślusarczyk zapytał, czy została przeprowadzona inwentaryzacja istniejących reklam w mieście. Zasugerował przy tym, że jego zdaniem taka inwentaryzacja raczej nie została wykonana. Następnie odniósł się do etapu wdrażania uchwały w czasie. Zauważył, że po upływie okresów przejściowych – roku oraz trzech lat – rozpocznie się proces weryfikacji istniejących reklam. W tym kontekście poruszył kwestię kar finansowych. Wskazał, że – zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (odwołując się do art. 37d) – przewidziane są kary administracyjne naliczane w określony sposób, m.in. jako iloczyn powierzchni reklamy i odpowiedniej stawki. W związku z tym zapytał: czy na obecnym etapie wiadomo już, jakie konkretnie będą wysokości tych kar.

Bartosz Poniatowski – projektant, w kwestii dokonania inwentaryzacji wskazał, że przeprowadzono analizę zjawisk reklamowych polegającą na zebraniu materiału fotograficznego i zmapowaniu przestrzeni pod kątem jakości reklam. Miejsca zostały

ocenione w czterech kategoriach: od degradacji przestrzeni, przez dysharmonię i harmonię, aż po elementy wzbogacające krajobraz. Podkreślił jednak wyraźnie, że nie była to pełna inwentaryzacja techniczna – nie dokonywano dokładnych pomiarów każdej tablicy reklamowej pod względem wysokości i szerokości. Dodał, że taka szczegółowa inwentaryzacja jest bardzo kosztowna i może wynosić od 1,5 – 2 tys. złotych za każdy kilometr analizowanej drogi. Następnie zaznaczył, że pełna inwentaryzacja ma największy sens dopiero po przyjęciu uchwały. Wówczas – przy wykorzystaniu technologii takich jak skanowanie 3D, zdjęcia sferyczne oraz analizy zespołu specjalistów – możliwe jest dokładne sprawdzenie, które reklamy są zgodne z przepisami, a które wymagają dostosowania. Dzięki temu można określić skalę zmian, z uwzględnieniem niewielkiego marginesu błędu. Odnosząc się do doświadczeń z innych miast, podał przykład Pruszkowa, gdzie przeprowadzono taką szczegółową inwentaryzację. Wskazał, że mimo różnic między miastami, pewne cechy – zwłaszcza w zwartej zabudowie centrum – są porównywalne, a wnioski z analizy są zbliżone. Na tej podstawie zaznaczył, że nawet przy bardziej restrykcyjnej uchwale i większym chaosie reklamowym, jak w Pruszkowie, szacunkowo około 60–70% reklam będzie wymagało dostosowania, przy czym do tej grupy zaliczają się również banery, które – jako najprostsze do usunięcia – mogą zostać zdemontowane niemal natychmiast. Banery stanowią około 30% wszystkich nośników reklamowych. Stwierdził, że w Mińsku Mazowieckim takich przypadków będzie zdecydowanie mniej, ponieważ w wielu przypadkach reklamy w mieście są już dobrze dopasowane do elewacji budynków, mimo że nie zawsze wpisują się w sztywne kategorie typu neon, kaseton czy semafor. Dlatego przy tworzeniu uchwały nie stosowano takich zapisów utrudniających życie przedsiębiorcom w miejscach, gdzie możliwe jest bardziej elastyczne podejście do zasad. Podkreślił również, że takie podejście wynika także z osobistego doświadczenia, ponieważ sam jest przedsiębiorcą i również boryka się różnymi kwestiami tj. KSeF i problemy te zna. Odnosząc się do kwestii przesłaniania witryn, wyjaśnił, że temat ten może nie być zbyt oczywisty i podkreślił, że w materiałach graficznych przygotowanych do uchwały – w tym w opracowanej wersji ilustracyjnej – zagadnienie to zostało szczegółowo rozrysowane. Przy tej okazji wyjaśnił definicję witryny, podkreślając, że przez nią należy rozumieć przynależne lokalom użytkowym przestrzenie otworów okiennych lub drzwiowych. Zaznaczył, że w praktyce chodzi o wszystkie tego typu elementy – niezależnie od tego, czy jest to jedna duża witryna, czy kilka mniejszych okien, jak w starszych budynkach, gdzie występują pojedyncze okna zamiast współczesnych, dużych przeszkleń. Dodał, że w różnych typach architektury – szczególnie w zabudowie kamienicznej czy w budynkach współczesnych – układ witryn może się różnić, choć współcześnie częściej spotyka się duże, pojedyncze witryny, co nie zawsze jest jednak regułą. Następnie odniósł się do konkretnych zapisów uchwały, wskazując, że definicja ta znajduje się w paragrafie drugim, punkt 23. Wyjaśnił też, że w rozdziale dotyczącym szyldów określono zasady dotyczące witryn, zgodnie z którymi można zasłonić maksymalnie 50% powierzchni witryn, czyli wszystkich otworów okiennych. Podkreślił, że dopuszczalne jest tworzenie naklejek rozkładających się na kilka okien, jednak nie można w całości zasłonić wszystkich witryn – ograniczenie 50% dotyczy pojedynczej powierzchni szklenia. Zwrócił uwagę, że przepisy te są powiązane z innym ograniczeniem – dopuszczalną liczbą szyldów – gdzie w obrębie witryny można

umieścić maksymalnie dwa szyldy. Wskazał, że rozwiązanie to uwzględnia sytuację budynków narożnych, gdzie występują witryny przypisane do różnych elewacji i dla każdej z nich obowiązują odrębne zasady. Na koniec zaznaczył, że są to najbardziej liberalne zapisy dotyczące naklejek, jakie on opracował.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu Przewodnicząca Rady Miasta poddała pod głosowanie **projekt uchwały w sprawie zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane**, który w głosowaniu 10-za, 10-przeciw, 0-wstrzymujących się nie uzyskał większości głosów.

W tym momencie Przewodnicząca Rady Miasta ogłosiła kilkuminutową przerwę.

Po przerwie o godz. 17.02 Przewodnicząca Rady Miasta wznowiła obrady sesji i dokonała sprawdzenia kworum. W tym momencie w sesji uczestniczyło 19 radnych (w trakcie przerwy obrady opuściła radna Anita Woroncow).

c) w sprawie wyrażenia zgody na zbycie lokalu mieszkalnego nr 6 w budynku mieszkalnym wielorodzinnym położonym w Mińsku Mazowieckim przy ul. 1 PLM Warszawa 1 B

Komisja Budżetu i Planowania Gospodarczego oraz Komisja Komunalna i Ochrony Środowiska – opinie pozytywne, natomiast Komisja Oświaty i Wychowania oraz Komisja Samorządności, Spraw Lokalnych i Praworządności – opinie negatywne. Komisja Spraw Społecznych – brak opinii.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie lokalu mieszkalnego nr 6 w budynku mieszkalnym wielorodzinnym położonym w Mińsku Mazowieckim przy ul. 1 PLM Warszawa 1 B nie uzyskał większości głosów w głosowaniu: 4-za, 14-przeciw, 1-wstrzymujący się.

d) w sprawie nadania nazwy ulicy Rodziny Popielów w Mińsku Mazowieckim

Komisje Rady – opinie pozytywne.

Uchwałę Nr XXIX.212.2026 w sprawie nadania nazwy ulicy Rodziny Popielów w Mińsku Mazowieckim podjęto jednogłośnie: 19-za.

e) w sprawie przyjęcia przez Miasto Mińsk Mazowiecki do realizacji w 2026 roku zadania z zakresu administracji rządowej polegającej na utrzymaniu grobów i cmentarzy wojennych na terenie Miasta Mińsk Mazowiecki

Komisje Rady – opinie pozytywne.

Uchwałę Nr XXIX.213.2026 w sprawie przyjęcia przez Miasto Mińsk Mazowiecki do realizacji w 2026 roku zadania z zakresu administracji rządowej polegającej na utrzymaniu grobów i cmentarzy wojennych na terenie Miasta Mińsk Mazowiecki podjęto jednogłośnie: 19-za.

f) w sprawie odwołania Opiekuna Młodzieżowej Rady Miasta Mińsk Mazowiecki

Komisje Rady – opinie pozytywne.

Uchwałę Nr XXIX.214.2026 w sprawie odwołania Opiekuna Młodzieżowej Rady Miasta Mińsk Mazowiecki podjęto jednogłośnie: 19-za.

g) w sprawie powołania Rady Muzeum Ziemi Mińskiej w Mińsku Mazowieckim

Komisja Komunalna i Ochrony Środowiska – wniosek o zajęcie stanowiska na sesji, pozostałe Komisje – opinie pozytywne.

Przewodnicząca Rady Miasta poinformowała, że z uwagi na to, iż skład Rady Muzeum wynosi siedem osób, a zgłoszonych zostało dziewięcioro kandydatów, konieczne będzie przeprowadzenie głosowania w odniesieniu do każdej z tych osób oraz wyłonienie siedmiu członków Rady Muzeum Ziemi Miejskiej.

Dyrektor Muzeum Ziemi Mińskiej Leszek Celej podziękował za umożliwienie zabrania głosu, wskazując, że dla Muzeum Ziemi Miejskiej, które prowadzi od kilkunastu lat, jest to sytuacja wyjątkowo ważna. Podkreślił, że ma nadzieję, iż jego głos jako dyrektora zostanie wzięty pod uwagę. Następnie zaznaczył, że każde Muzeum – zarówno państwowe, jak i samorządowe – posiada Radę Muzeum, będącą radą społeczną. Wyjaśnił, że podstawy prawne jej funkcjonowania określa ustawa z 1996 roku o muzeach, która definiuje, czym jest Rada Muzeum, na jakich fundamentach powinna opierać swoją działalność oraz jaki jest zakres jej kompetencji, a także co pozostaje poza jej właściwością. W dalszej części wypowiedzi wskazał, że choć ustawa przewiduje, iż Rada Muzeum może liczyć od 5 do 15 osób, to regulamin i Statut Muzeum Ziemi Mińskiej w Mińsku Mazowieckim – uchwalone na początku funkcjonowania instytucji – określają jej skład na siedem osób. Podkreślił, że w każdej kadencji Dyrektor Muzeum występuje z propozycjami kandydatów, którzy – zdaniem Muzeum – będą w sposób merytoryczny wspierać jego działalność. Zaznaczył również, że obecny rok jest szczególny, ponieważ liczba zgłoszonych kandydatów przewyższa liczbę miejsc w Radzie. Odnosząc się do wcześniejszej wypowiedzi Przewodniczącej, stwierdził, że sytuacja ta jest trudna, gdyż konieczne będzie dokonanie wyboru i dwie osoby z najmniejszą liczbą głosów nie wejdą w skład Rady. Następnie Dyrektor Muzeum Ziemi Mińskiej wskazał, że podstawowym przepisem definiującym funkcjonowanie Rady Muzeum jest ustawa o muzeach, w szczególności jej art. 1, który mówi, że muzeum jest jednostką organizacyjną nienastawioną na osiągnięcie zysku, której celem jest gromadzenie i trwała ochrona dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości, o

charakterze materialnym i niematerialnym, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej, kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej oraz umożliwianie korzystania ze zgromadzonych zbiorów. W dalszej części wypowiedzi Dyrektor przywołał art. 11 ustawy o muzeach, wskazując, że przy muzeach państwowych i samorządowych działa Rada Muzeum, której członków powołuje właściwy podmiot – w tym przypadku Rada Miasta. Zaznaczył, że Rada Muzeum sprawuje nadzór nad wypełnianiem przez muzeum jego powinności wobec zbiorów oraz społeczeństwa, w szczególności w zakresie realizacji celów określonych w art. 1 ustawy. Dodał również, że Rada dokonuje oceny, na podstawie przedłożonego przez dyrektora muzeum rocznego sprawozdania z działalności oraz opiniuje roczny plan działalności muzeum. Dyrektor Muzeum wskazał, że zarówno art. 11, jak i art. 1 ustawy o muzeach prowadzą do jednego zasadniczego wniosku – Rada Muzeum powinna składać się z siedmiu osób merytorycznie przygotowanych do współpracy z dyrektorem muzeum. Podkreślił, że w przepisach tych nie ma miejsca na formułę kontroli ani na ocenianie wewnętrznej pracy muzeum. Zaznaczył, że rola Rady polega na współpracy z dyrektorem, w szczególności poprzez opiniowanie i współtworzenie planu działalności merytorycznej muzeum na dany rok budżetowy, co stanowi jej główne zadanie. Dodał, że – jak w każdym organie kolegialnym – decyzje w Radzie Muzeum podejmowane są w drodze głosowania, a ostateczne rozstrzygnięcia zapadają większością głosów. W dalszej części wypowiedzi Dyrektor zwrócił uwagę, że posiada również szczególną kompetencję w zakresie desygnowania jednego z członków Rady. Wyjaśnił, że wyznacza pracownika muzeum, który pełni funkcję sekretarską, odpowiadając za obsługę prac Rady. Podkreślił, że w każdej kadencji wyznaczany jest pracownik muzeum oddelegowany do prowadzenia sekretariatu Rady Muzeum, który jednocześnie wchodzi w skład siedmioosobowego składu tego organu. Dyrektor Muzeum zaznaczył, że w kontekście merytorycznego wspierania pracy dyrektora muzeum kluczowym kryterium doboru członków Rady Muzeum są kompetencje związane z poznawaniem historii miasta, podkreślając, że jest to muzeum miejskie, a nie regionalne. Zaznaczył, że istotna jest nie tylko wiedza historyczna wynikająca z wykształcenia, ale również doświadczenie zdobyte przez lata działalności w obszarze badań historycznych czy aktywności stowarzyszeniowej. Podkreślił, że szczególnie ważna jest znajomość nauk pomocniczych historii, takich jak genealogia, heraldyka, sfragistyka, dyplomatyka, paleografia czy numizmatyka. Wyjaśnił, że kierując się tymi kryteriami, Muzeum – jak w każdej kadencji – przedstawiło propozycje osób, które w ocenie instytucji powinny zostać powołane do Rady Muzeum, aby zapewnić wysoki poziom wsparcia merytorycznego dla dyrektora. Podkreślił, że w składzie Rady nie powinno być miejsca na politykę, gdyż organ ten powinien skupiać fachowców w danej dziedzinie. Dyrektor Muzeum Ziemi Mińskiej poinformował, że w tym momencie przedstawi kandydatury w porządku alfabetycznym. W pierwszej kolejności omówił kandydaturę Tomasza Adamczaka, wskazując, że jest on wieloletnim Prezesem Towarzystwa Przyjaciół Mińska Mazowieckiego oraz osobą o wyjątkowej wiedzy dotyczącej historii miasta. Podkreślił, że Towarzystwo powstało wcześniej niż Muzeum Ziemi Mińskiej i w wielu obszarach dysponuje bogatszymi zbiorami, co wynika z jego długiej działalności. Zaznaczył, że kandydatura ta w sposób szczególny predestynuje do współpracy z

dyrektorem muzeum. Następnie przedstawił kandydaturę Wiktora Cygana, określając go jako wybitnego znawcę historii wojskowości. Wskazał, że jest autorem lub współautorem ponad 60 publikacji dotyczących historii wojskowej, zarówno w odniesieniu do Mazowsza i Mińska Mazowieckiego, jak i całej Polski. Podkreślił również, że jest członkiem komitetu redakcyjnego jednego z najważniejszych opracowań dotyczących historii miasta, przygotowanego z okazji 600-lecia Mińska Mazowieckiego. Dyrektor zaznaczył ponadto, że w 2022 roku kandydat ten został uhonorowany tytułem „Zasłużony dla Miasta Mińsk Mazowiecki. Wskazał, że jego wiedza stanowi istotne zaplecze merytoryczne dla działalności wydawniczej muzeum, które – jak podkreślił – ma na swoim koncie blisko 100 publikacji, co w skali muzeów samorządowych stanowi wynik wyjątkowy. Następnie Dyrektor przedstawił kolejne kandydatury. Omawiając kandydaturę Zenona Duszczyka, wskazał, że jest on Prezesem Towarzystwa Pamięci 7. Pułku Ułanów Lubelskich oraz wybitnym znawcą historii związanej z tym Pułkiem. Podkreślił, że działalność Pułku przyczynia się do promocji miasta również poza jego granicami, a Muzeum Ziemi Mińskiej od lat współpracuje z Towarzystwem przy organizacji licznych uroczystości. Następnie odniósł się do kandydatury Michała Górasa, desygnowanego przez Radę Powiatu Mińskiego i stwierdził, że – z punktu widzenia doświadczenia historycznego – nie jest w stanie przedstawić informacji potwierdzających jego dorobek w zakresie nauk pomocniczych historii. Dodał, że – jako radny powiatu – uczestniczył w procedurze wyboru i wyjaśnił, że pierwotnie Zarząd Powiatu wskazał inną osobę, jednak kandydatura ta nie została poddana pod głosowanie z uwagi na brak zgody tej osoby. W konsekwencji, jak zaznaczył, w trybie pilnym zgłoszono kandydaturę Michała Górasa. Dyrektor wyraził przy tym opinię, że okoliczności zgłoszenia tej kandydatury są co najmniej upokarzające dla tego kandydata, podkreślając jednocześnie, że ostateczna decyzja w tym zakresie należy do Rady. Następnie kontynuował prezentację kandydatur, odnosząc się do Macieja Partyki jako pracownika Muzeum wyznaczonego do obsługi sekretarskiej Rady Muzeum, zaznaczył, że jego obecność w składzie Rady ma również znaczenie organizacyjne, a brak jego powołania będzie wiązał się z trudnościami logistycznymi, ponieważ każdorazowo konieczne będzie wyznaczenie innej osoby do obsługi posiedzeń odbywających się w godzinach popołudniowych, poza standardowym czasem pracy. W dalszej części swojego wystąpienia odniósł się do kandydatury Roberta Ślusarczyka, wskazując, że nie znalazł informacji potwierdzających jego wiedzę w obszarze nauk pomocniczych historii, oprócz tego, że podczas wydarzeń miejskich prezentuje się on w mundurze i reprezentuje „jakąś historię”. Zaznaczył, że kandydat jest ekonomistą oraz posiada doświadczenie zawodowe na różnych stanowiskach, jednak – w jego ocenie – nie przekłada się ono na bezpośrednie merytoryczne wsparcie działalności muzeum. Jako kolejnego kandydata dyrektor wymienił Piotra Wojdygę - osobę związaną z Klubem Dawnych Motocykli „Magnet”. Podkreślił jego zasługi jako organizatora dużych, cieszących się znacznym zainteresowaniem imprez o charakterze samochodowym i motorowym na terenie Mińska Mazowieckiego, w tym wydarzeń takich jak „Warkot” oraz „Miński Rajd Motocyklowy”, przyciągających liczne grono uczestników. Następnie przedstawił kandydaturę Agaty Wójcik, pracownicy Muzeum Archeologicznego w Warszawie, wskazując, że jest ona współautorką pierwszego tomu „Dziejów Mińska Mazowieckiego”. Określił ją jako osobę posiadającą rozległą wiedzę w zakresie badań

archeologicznych prowadzonych na terenie powiatu mińskiego oraz znajomości potencjału badawczego tego obszaru. Na zakończenie odniósł się do kandydatury Mariusza Żyły, określając go jako omnibusa, osobę o bardzo szerokiej wiedzy z zakresu nauk pomocniczych historii. Wskazał, że jest on największym kolekcjonerem specjalizującym się w sztuce art déco, cenionym zarówno w Polsce, jak i w Europie, a także konsultantem najważniejszych wystaw muzealnych w Polsce. Dodał, że kandydat zajmuje się również renowacją zabytkowych artefaktów, z usług których korzysta także muzeum. Dyrektor stwierdził, że radni stają przed bardzo trudnym wyborem i zaapelował o kierowanie się przy podejmowaniu decyzji wyłącznie przesłankami merytorycznymi, wskazując, że Rada Muzeum powinna być postrzegana jako merytoryczna pomoc dla Dyrektora Muzeum, bez rywalizacji politycznej. Zapowiedział, że opuszcza posiedzenie, pozostawiając decyzję w rękach członków Rady i poprosił o poważne potraktowanie jego wystąpienia.

W międzyczasie posiedzenie opuścił radny Piotr Lichota

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krzysztof Miąsko zwrócił się do Dyrektora Muzeum Ziemi Mińskiej, prosząc go o pozostanie na sali, z uwagi na to, że może zająć potrzeba jego odniesienia się do dalszych kwestii. Następnie przedstawił swoje stanowisko, odnosząc się do wcześniejszej wypowiedzi Dyrektora. Na wstępie zauważył, że Dyrektor podkreślał, iż Rada Muzeum nie ma charakteru politycznego, lecz składa się z osób zaangażowanych merytorycznie w działalność muzeum. Jednocześnie radny wyraził zastrzeżenie, że w jego ocenie Dyrektor na samym początku wypowiedzi dokonał dyskredytacji dwóch kandydatur. Podkreślił, że radni Robert Ślusarczyk oraz Mariusz Żyła zostali jednogłośnie wybrani przez Radę Miasta jako jej przedstawiciele. Następnie odniósł się do kandydatury Michała Górasa, wskazując, że Dyrektor poinformował, jakoby nie było dostępnych informacji na jego temat. W odpowiedzi przedstawił jego sylwetkę, podkreślając, że jest on menedżerem z wieloletnim doświadczeniem na stanowiskach kierowniczych w administracji publicznej – zarówno rządowej, jak i samorządowej. Wskazał, że Michał Góras pełni obecnie funkcję kierownika Biura Współpracy i Społeczeństwa Obywatelskiego w Starostwie Powiatowym w Mińsku Mazowieckim, gdzie odpowiada m.in. za zadania z zakresu kultury, ochrony zabytków, sportu, turystyki oraz współpracy z organizacjami pozarządowymi, a także sprawuje nadzór nad ich działalnością. Kandydat ten posiada wykształcenie Executive MBA w Instytucie Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk. Zwrócił również uwagę, że ukończył studia z zakresu politologii – Studium Generalne „Europa” na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, a ponadto posiada wykształcenie podyplomowe w zakresie zarządzania samorządem terytorialnym oraz public relations w Szkole Głównej Handlowej. Radny wskazał, że Michał Góras posiada odpowiednie kwalifikacje, poparte dużym doświadczeniem we współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz instytucjami kultury. Przypomniał, że w latach 2013–2016 był członkiem Rady Muzeum Ziemi Mińskiej, a w tamtym okresie – jak zaznaczył – również spełniał wymagane kryteria merytoryczne. Dodał, że w latach 2017–2024 pełnił funkcję przedstawiciela Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Radzie Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku,

a także w latach 2016–2019 zasiadał w Radzie Muzeum Regionalnego w Siedlcach. Podkreślił również, że kandydat jest ekspertem programu „Niepodległa” oraz członkiem zespołu sterującego programem „Kultura Dostępna”. Wcześniej pracował w Narodowym Centrum Kultury, a także kierował samorządową instytucją odpowiedzialną za promocję i pozyskiwanie środków europejskich. Na zakończenie radny zaznaczył, że Michał Góras posiada kilkunastoletnie doświadczenie w pracy samorządowej. Podkreślił, że w latach 2006–2010 pełnił funkcję radnego Powiatu Mińskiego III kadencji, w latach 2010–2016 był radnym Miasta Mińsk Mazowiecki, natomiast w latach 2018–2024 zasiadał w Sejmiku Województwa Mazowieckiego, gdzie pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Następnie radny odniósł się do kwestii formalnych, wskazując, że podczas sesji Rady Powiatu, w której również uczestniczył, Michał Góras wyraził zgodę na kandydowanie do Rady Muzeum. Zwrócił się do pani mecenas z pytaniem, czy w przypadku wszystkich kandydatów wymagana jest zgoda na kandydowanie, w jakiej formie powinna być wyrażona oraz czy brak takiej zgody uniemożliwia przeprowadzenie głosowania nad daną kandydaturą.

Radca prawny Mirosław Gut wyjaśniła, że zgoda kandydata dotyczy wszystkich zgłoszonych osób i w przypadku wskazywania kandydatów przez instytucje należy przyjąć, że zgoda ta została uzyskana. Wskazała, że co do zasady kandydat powinien wyrazić zgodę na kandydowanie, przy czym może ona mieć formę ustną, choć jest ona trudna do zweryfikowania. Podkreśliła, że w jej ocenie instytucje zgłaszające kandydatury powinny mieć zgodę tych osób na kandydowanie.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krzysztof Miąsko ad vocem do wcześniejszej wypowiedzi wskazał, że na sesji Rady Powiatu Zarząd Powiatu uznał, iż posiada zgodę na kandydowanie jednej z osób wskazanych przez dyrektora, natomiast Dyrektor Muzeum kwestionował ten fakt, wskazując, że osoby tej nie ma, nie wyraża ona zgody ustnie, brak jest także zgody pisemnej dlatego tej kandydatury głosować nie można. W związku z tym Zarząd zgłosił kandydaturę Michała Górasa.

Dyrektor Muzeum Ziemi Mińskiej Leszek Celej stwierdził, że się nie zrozumieli, ponieważ podczas przedstawiania kandydatur z radnym Robertem Ślusarczykiem wymieniali się uśmiechami i stwierdzili tylko to, że z punktu widzenia jego wykształcenia, w zakresie wiedzy historycznej i nauk pomocniczych historii radny jest amatorem. Jest on doskonałym ekonomistą i chciał przekazać jedynie, że z punktu widzenia wiedzy merytorycznej nie dysponuje tymi przymiotami, które są wymagane do pracy w Radzie Muzeum. Stwierdził, że nie ma tu żadnego konfliktu między nimi. W odniesieniu do Michała Górasa zaznaczył, że jego wykształcenie ma charakter politologiczny, a nie historyczny. Kandydat nie posiada wykształcenia mówiącego o tym, że poprzez nabycie doświadczenia nawet amatorskiego, może dzielić się pewnym rodzajem swojej wiedzy. Wskazał, że współczuje panu Michałowi Górasowi, ponieważ – jak stwierdził – został wyrwany z ławki bez wcześniejszej zapowiedzi, gdy okazało się, że inna osoba nie może. Zaznaczył, że obawiał się, iż dyskusja przybierze charakter polityczny i podkreślił, że od polityki należy uciekać. Wyjaśnił, że scharakteryzował osoby jedynie, z punktu widzenia potrzeb merytorycznych i historycznych, które mają zostać wybrane do Rady

Muzeum. Wskazał również, że sam np. nie jest medykiem, choć pełnił funkcje w Sejmiku Województwa oraz w radzie społecznej Szpitala w Rudce. Podkreślił, że tak się właśnie dzieje w polityce, gdzie zdobywa się wiedzę poprzez współpracę i rozmowy z innymi członkami oraz dyrekcją, aby podejmować określone decyzje. Na zakończenie stwierdził, że przyjmuje przedstawione uwagi, jednak się z nimi absolutnie nie zgadza.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krzysztof Miąsko zapytał o zgody na kandydowanie, czy Dyrektor takie zgody posiada.

Dyrektor Muzeum Ziemi Mińskiej stwierdził, że to pytanie nie powinno zostać skierowanego do niego, ponieważ to nie on zbierał kandydatów. To radni są odbiorcami listów przesłanych przez poważne instytucje, działające w wielu przypadkach w skali całego kraju, a nawet Europy i świata, które desygnowały swoich przedstawicieli. Uznał, że nieprzyzwoitością byłoby pytanie Instytutu Piłsudskiego czy Muzeum Archeologicznego o to, czy wskazane osoby wyraziły zgodę na kandydowanie, ponieważ – jego zdaniem – stanowiłoby to podważanie podmiotowości instytucji desygnujących te osoby do Rady. Stwierdził, że „tematu nie ma”. Dodał, że podobnie nikt nie będzie pytał w Radzie, czy wskazani kandydaci wyrazili zgodę, wskazując, że takie procedury funkcjonują w każdej instytucji, która desygnuje swoich kandydatów.

Zabierając głos w kwestii formalnej Burmistrz Miasta Marcin Jakubowski, zwrócił uwagę, aby nie mylić dwóch odrębnych porządków. Wyjaśnił, że czym innym jest wyznaczanie przez organ swoich członków lub osób, które mają go reprezentować. Wskazał, że w takiej sytuacji radni wcześniej musieli uzyskać zgodę wyznaczanych osób, podobnie jak Rada Powiatu przy wskazywaniu swojego przedstawiciela do Rady Muzeum. Podkreślił, że w takich przypadkach zgoda powinna być uzyskana przez organy dokonujące wyboru. Zaznaczył również, że organy te zapewne uzyskiwały takie zgody lub wskazywały osoby w ramach swoich kompetencji, w tym także pracowników, których można wyznaczyć do realizacji określonych zadań bez konieczności każdorazowego pytania o zgodę. Dodał, że w tej sytuacji mamy do czynienia ze zgłoszeniami instytucji i tak samo traktowane są kandydatury zgłoszone przez radę miasta jak i przez inne podmioty. Wskazał, że na tym etapie nie bada się zgody kandydatów – instytucje zgłosiły swoich kandydatów i spośród nich dokonany zostanie wybór. Na zakończenie stwierdził, że nie należy wprowadzać dodatkowych wymogów proceduralnych, takich jak konieczność uzyskiwania zgody na tym etapie, ponieważ – w jego ocenie takiego obowiązku nie ma.

Radna Joanna Kowalska nawiązując do wcześniejszych wypowiedzi, stwierdziła, że w jej ocenie z normalnej rady społecznej niepotrzebnie tworzy się sytuację o charakterze politycznym. Podkreśliła, że jako radni zostali postawieni w bardzo niekomfortowej sytuacji. Wskazała, że wynika to z faktu, iż podjęto uchwałę o wyznaczeniu dwóch przedstawicieli Rady, podczas gdy – jej zdaniem – właściwsze byłoby wskazanie jednego przedstawiciela. Dodała, że w tej sytuacji, skoro jako radni zdecydowali o dwóch osobach, to naturalne jest, że będą głosować za tymi kandydatami. Zaznaczyła, że rada społeczna powinna mieć charakter merytoryczny. Podkreśliła, że osoby, które

będą w niej pracować, wykonują swoją funkcję społecznie i zostaną wybrane przez radnych. Wyraziła także wątpliwość, czy przeprowadzone głosowanie pozwoli na wyłonienie wszystkich siedmiu członków rady. Przyznała, że sama ma trudną decyzję do podjęcia i że – jej zdaniem – pozostali radni również mogą mieć podobne odczucia. Na zakończenie zaproponowała przejście do głosowania, wskazując, że dalsza dyskusja raczej nie przyniesie nowych ustaleń. Podkreśliła, aby nie nadawać tej sprawie charakteru politycznego i zaznaczyła, że być może niektóre osoby otrzymają o jeden głos mniej, choć – jak dodała – trudno jest przewidzieć głosowanie.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Dariusz Kulma dziękując za głos radnej Joannie Kowalskiej, wyraził podobne odczucia, wskazując, że radni otrzymali w jego ocenie listę wytycznych określających, kto się nadaje, a kto nie. Następnie zwrócił się radnego Roberta Ślusarczyka, wyrażając współczucie z powodu przedstawionych wcześniej ocen jego osoby, w tym sugestii dotyczących jego kompetencji. Podkreślił, że jako radny i osoba mająca osobiste relacje z kandydatami Rady Miasta, zna ich zalety i zależy mu, aby byli oni oceniani w sposób pozytywny. Wskazał, że rada ma charakter społeczny i że ceni możliwość wnoszenia do jej prac osób z różnych środowisk i perspektyw, co – jego zdaniem – może przynosić nowe, wartościowe spojrzenie. Zwrócił się do Dyrektora, podkreślając, że jego zdaniem właściwym działaniem byłoby przedstawienie wszystkich kandydatów w sposób obiektywny, wskazując ich pozytywne cechy, a następnie pozostawienie decyzji radnym jako przedstawicielom mieszkańców. Na zakończenie wyraził opinię, że sposób prowadzenia dyskusji wywołał pewien niesmak, mimo że temat ma charakter społeczny i uważa, że czasami powinni nie zgadzać się z tym co im nie odpowiada.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krzysztof Miąsko zwrócił się Dyrektora, wskazując, że skoro rada ma charakter społeczny, to – jego zdaniem – w przyszłej kadencji warto rozważyć takie wprowadzenie zmian do Statutu, aby nie było konieczności głosowania nad kandydaturami w obecnej formie. Zaapelował, aby w statucie nie określać sztywno liczby kandydatów, lecz pozostawić większą elastyczność, zgodnie z ustawą, która dopuszcza do 15 kandydatów. Podkreślił, że większa liczba kandydatów mogłaby umożliwić szersze wsparcie merytoryczne dla pracy Dyrektora. Na zakończenie zwrócił się do radcy prawnego z prośbą o potwierdzenie, czy w przypadku braku zgód kandydatów możliwe jest przeprowadzenie głosowania, wskazując, że – jak rozumie – wcześniej pojawiła się sugestia, iż taka zgoda powinna być uzyskana.

Radca prawny Mirosława Gut powtarzając wcześniejszą wypowiedź, wskazała że podmioty określone w ustawie o muzeach wskazywały osoby jako kandydatów do rady muzeum i zakłada, że uzyskały zgodę tych osób na kandydowanie. W związku z tym stwierdziła, że należy przyjąć, iż takie zgody zostały wyrażone i przystąpić do głosowania.

W tym momencie przewodnicząca Rady Miasta Barbara Reda ogłosiła 5-minutową przerwę.

Po przerwie Przewodnicząca Rady Miasta wznowiła obrady i dokonała sprawdzenia kworum (w sesji uczestniczyło 18-radnych). Następnie przedstawiła zasady przeprowadzenia głosowania, informując, że odbędzie się ono przy użyciu tabletów. Wyjaśniła, iż zgłoszeni kandydaci zostali wprowadzeni do systemu w kolejności alfabetycznej, a przy każdym nazwisku radni mają możliwość oddania głosu „za”, „przeciw” lub „wstrzymuje się”. Podkreśliła, że w głosowaniu należy wybrać siedem osób. Wybrani zostaną ci kandydaci, którzy otrzymają największą liczbę głosów „za”, zgodnie z zasadą zwykłej większości głosów. Dodała, że po wyłonieniu osób uchwała zostanie uzupełniona o wskazane nazwiska i nie będzie konieczności przeprowadzania odrębnego głosowania nad jej całością, o ile rozstrzygnięcie zapadnie w pierwszym głosowaniu. Zaznaczyła również, że w przypadku uzyskania przez kandydatów równej liczby głosów, głosowanie zostanie powtórzone pomiędzy tymi osobami.

Następnie przystąpiono do głosowania nad poszczególnymi kandydatami na członków Rady Muzeum Ziemi Mińskiej w Mińsku Mazowieckim. Głosowanie przeprowadzono zgodnie z wcześniej przedstawionymi zasadami, a wyniki dla poszczególnych kandydatów przedstawiały się następująco:

1. Pan Tomasz Adamczak – 16 głosów za, 1 głos przeciw, 1 głos wstrzymujący się;
2. Pan Wiktor Krzysztof Cygan – 12 głosów za, 1 głos przeciw, 5 głosów wstrzymujących się;
3. Pan Zenon Duszczyk – 18 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 głosów „wstrzymujących się”;
4. Pan Michał Góras – 10 głosów za, 2 głosy przeciw, 6 głosów wstrzymujących się;
5. Pan Maciej Partyka – 3 głosy za, 9 głosów przeciw, 6 głosów wstrzymujących się;
6. Pan Robert Krystian Ślusarczyk – 17 głosów za, 0 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący się;
7. Pan Piotr Wojdyga – 15 głosów za, 1 głos przeciw, 2 głosy wstrzymujące się;
8. Pani Agata Wójcik – 1 głos za, 9 głosów przeciw, 8 głosów wstrzymujących się;
9. Pan Mariusz Żyła – 17 głosów za, 0 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący się.

Po przeprowadzeniu głosowania Przewodnicząca Rady Miasta ogłosiła krótką przerwę w celu podsumowania wyników.

Po wznowieniu obrad Przewodnicząca Rady Miasta poinformowała, że do składu Rady Muzeum Ziemi Mińskiej w Mińsku Mazowieckim na nową kadencję wybranych zostało siedem osób, które uzyskały najwyższą liczbę głosów „za”. W skład Rady weszli: Tomasz Adamczak, Wiktor Cygan, Zenon Duszczyk, Michał Góras, Robert Ślusarczyk, Piotr Wojdyga oraz Mariusz Żyła.

W związku z powyższym uchwała Nr XXIX.215.2026 w sprawie powołania Rady Muzeum Ziemi Mińskiej w Mińsku Mazowieckim została podjęta.

Następnie Przewodnicząca Rady Miasta przeszła do kolejnego podpunktu porządku obrad.

h) w sprawie przyjęcia Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Mińsk Mazowiecki na lata 2026 – 2030

Komisje Rady – opinie pozytywne.

Radna Joanna Kowalska poinformowała, że przygotowała własną analizę, podobną do tej przedstawionej przez radnego Roberta Ślusarczyka, jednak nie będzie jej szczegółowo omawiać i przejdzie bezpośrednio do meritum sprawy. Podkreśliła, że dokument ten ma istotne znaczenie. Następnie zwróciła się z pytaniami do Dyrektora. Zwróciła uwagę, że strategia przewiduje utworzenie i rozwój centrum usług społecznych jako zintegrowanej instytucji koordynującej lokalny system wsparcia. W jego ramach planuje się realizację nowych usług, w tym m.in. mieszkań treningowych skierowanych do osób opuszczających pieczę zastępczą, takich jak domy dziecka. Usługi te mają na celu wspieranie tych osób w nabywaniu umiejętności samodzielnego funkcjonowania w środowisku lokalnym. Radna wskazała, że podobne rozwiązanie zostało już uruchomione przez powiat miński i zapytała, czy wdrożenie takiego działania planowane jest w najbliższym czasie, mając na uwadze perspektywę obowiązywania strategii do 2030 roku. Poprosiła również o określenie możliwego terminu przygotowania takiego mieszkania. Drugie pytanie dotyczyło planowanych grupowych usług wspomagających przywracanie sprawności ruchowej, dedykowanych w szczególności seniorom oraz osobom z niepełnosprawnościami. Radna podkreśliła, że celem tych działań jest stworzenie systemu wsparcia środowiskowego, umożliwiającego tym osobom jak najdłuższe zachowanie samodzielności i niezależności we własnym domu. Na zakończenie zapytała, kiedy w przestrzeni miejskiej może zostać utworzone takie centrum usług społecznych.

Burmistrz Miasta poinformował, że Miasto obecnie oczekuje na rozstrzygnięcie wniosku o grant na utworzenie centrum usług społecznych. W przypadku jego uzyskania konieczne będzie przygotowanie i przedłożenie Radzie odpowiednich projektów uchwał. Zazaczył jednak, że na tym etapie nie ma pewności, czy centrum ostatecznie powstanie, ponieważ jego utworzenie będzie uzależnione od decyzji Rady. Wyraził jednocześnie nadzieję, że w ciągu najbliższych dwóch–trzech miesięcy zapadnie ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie przyznania dofinansowania. Dodał, że w przypadku pozytywnej decyzji działania zostaną podjęte niezwłocznie, a stosowne uchwały będą sukcesywnie przedstawiane Radzie. Odnosząc się do kwestii mieszkania treningowego, poinformował, że lokal został już wyznaczony, jednak wymaga jeszcze przygotowania logistycznego, natomiast pozostałe aktywności będą mogły zostać uruchomione dopiero wraz z uruchomieniem centrum usług społecznych.

Radna Sylwia Idźkowska wskazała, że dokument dotyczący strategii rozwiązywania problemów społecznych jest przygotowany poprawnie, jednak jej zdaniem nie uwzględnia najważniejszych, aktualnych wyzwań, z jakimi ma do czynienia Miasto. Podkreśliła przede wszystkim brak odniesienia do problemu korków. Zwróciła także uwagę na pominięcie kwestii degradacji środowiska, wynikającej m.in. z intensywnej i ekspansywnej zabudowy wielorodzinnej. Dodała, że podczas lektury dokumentu odniosła początkowo wrażenie, iż koncentruje się on głównie na obszarze wsparcia

osób z niepełnosprawnościami, choć w dalszej części obejmuje również zagadnienia takie jak problemy uzależnień, kwestie społeczne czy rynek pracy. Zaznaczyła, że problemy ujęte w strategii są istotne i rzeczywiście występują, jednak jej zdaniem zabrakło w niej odniesienia do najbardziej odczuwalnych, codziennych trudności mieszkańców, które obecnie mają kluczowe znaczenie.

Burmistrz Miasta odpowiadając na zgłoszone przez radną uwagi, wskazał, że wszystkie poruszone kwestie zostały już ujęte w innych dokumentach. Wyjaśnił, że problem korków został uwzględniony w planie mobilności miejskiej, zagadnienia związane z urbanizacją znajdują się w planach zagospodarowania przestrzennego, natomiast kwestie degradacji środowiska zostały ujęte m.in. w planie adaptacji do zmian klimatu. Podkreślił, że wszystkie te dokumenty były wcześniej przyjmowane przez radnych.

Wobec braku innych zgłoszeń Przewodnicząca Rady Miasta poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Uchwałę Nr XXIX.216.2026 w sprawie przyjęcia Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Mińsk Mazowiecki na lata 2026 – 2030 podjęto w głosowaniu: 16-za, 0-przeciw, 2-wstrzymujące się.

- i) zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mińsku Mazowieckim**

Komisje Rady – opinie pozytywne.

Uchwałę Nr XXIX.217.2026 zmieniającą uchwałę w sprawie nadania Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mińsku Mazowieckim podjęto jednogłośnie: 18-za.

- j) w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora Zespołu Szkolno – Przedszkolnego Nr 1 w Mińsku Mazowieckim**

Komisja Komunalna i Ochrony Środowiska – wniosek o zajęcie stanowiska na sesji, natomiast pozostałe Komisje – opinie pozytywne.

Uchwałę Nr XXIX.218.2026 w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Dyrektora Zespołu Szkolno – Przedszkolnego Nr 1 w Mińsku Mazowieckim podjęto jednogłośnie: 18-za.

- k) w sprawie zmian w budżecie Miasta Mińsk Mazowiecki na rok 2026**

Komisja Budżetu i Planowania Gospodarczego zgłosiła wniosek, który Burmistrz Miasta przyjął w ramach autopoprawki, dlatego nie wymagał głosowania.

Komisja Komunalna i Ochrony Środowiska – brak opinii, natomiast pozostałe Komisje – opinie pozytywne.

Radny Mariusz Żyła wskazał, że ma pytanie dotyczące planowanych zmian budżetowych. Zwrócił uwagę, że w dziale 710, rozdziale 71004, przewidziano kwotę 85 000 zł na działania związane z dostosowaniem do uchwały, która – jak zaznaczył – nie została przed chwilą podjęta. W związku z tym zapytał, jak należy traktować zaplanowane wydatki w sytuacji, gdy uchwała nie została podjęta.

W odpowiedzi Burmistrz Miasta wyjaśnił, że fakt niepodjęcia uchwały na tej sesji nie oznacza, iż nie może ona zostać przyjęta w późniejszym terminie w tym samym roku. Dodał, że w przypadku decyzji Rady Miasta istnieje możliwość dokonania zmian w budżecie na kolejnych sesjach, w tym zdjęcia tych wydatków. Wskazał również, że jeśli środki nie zostaną zdjęte, a uchwała ostatecznie nie zostanie podjęta, wydatki te zasilą nadwyżkę budżetową, zwiększając tym samym pulę wolnych środków.

Uchwałę Nr XXIX.2019.2026 w sprawie zmian w budżecie Miasta Mińsk Mazowiecki na rok 2026 podjęto w głosowaniu: 12-za, 0-przeciw, 6-wstrzymujących się.

l) w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Mińsk Mazowiecki na lata 2026-2033

Komisja Komunalna i Ochrony Środowiska – brak opinii, pozostałe Komisje – opinie pozytywne.

Przewodnicząca Rady Miasta poinformowała, że wniosek Komisji Budżetu i Planowania Gospodarczego zgłoszony do poprzedniej uchwały spowodował konieczność wprowadzenia zmian do projektu uchwały dotyczącego zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Mińsk Mazowiecki na lata 2026-2033, który Burmistrz Miasta przyjął w ramach autopoprawki.

Uchwałę Nr XXIX.2020.2026 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Mińsk Mazowiecki na lata 2026-2033 podjęto w głosowaniu: 13-za, 0-przeciw, 5-wstrzymujących się.

m) w sprawie określenia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Mińsk Mazowiecki na 2026 rok

Komisja Spraw Społecznych – opinia negatywna, pozostałe Komisje – opinie pozytywne.

Radna Ewelina Oberzig wskazała, że Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi na 2026 rok jest dokumentem niezbędnym, potrzebnym oraz obligatoryjnym. Zaznaczyła jednak, że w obecnym kształcie spełnia on jedynie ustawowe minimum. Podkreśliła, że Program zawiera wymagane elementy, niemniej jego zapisy są w wielu miejscach zbyt ogólne i nieprecyzyjne. Zwróciła uwagę na stosowanie sformułowań takich jak „w miarę potrzeb” czy „bez zbędnej zwłoki”, które nie wyznaczają jednoznacznych standardów realizacji zadań. W jej ocenie brakuje również konkretnych terminów wykonania poszczególnych działań, mierzalnych efektów oraz przejrzystego podziału wydatków

publicznych. Jednocześnie podziękowała Kierownikowi Wydziału Gospodarki Komunalnej za szczegółowe i wyczerpujące odpowiedzi na zadawane pytania, podkreślając, że umożliwiły one lepsze zrozumienie zakresu możliwych działań. Wskazała także, że prowadzone rozmowy stanowią podstawę do dalszego dialogu i wprowadzenia usprawnień w przyszłości. Podziękowała radnemu Łukaszowi Lipińskiemu za przeprowadzenie wspólnego, połączonego posiedzenia komisji, podczas którego obecni byli przedstawiciele organizacji prozwierzęcej. Wskazała, że spotkanie to pozwoliło na uzyskanie szerszego obrazu omawianej problematyki.

Na wstępie radna Joanna Kowalska przeprosiła za swoją dzisiejszą aktywność podczas sesji. Odnosząc się do informacji, które pojawiły się w mediach społecznościowych, sugerujących, iż radni bezrefleksyjnie popierają uchwałę dotyczącą opieki nad zwierzętami w Mińsku Mazowieckim. Wskazała, że zdecydowała się przedstawić swoje refleksje podkreślając, że dokładnie zapoznała się z jego treścią. Wskazała, że uczestniczyła we wspólnym posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych oraz Komisji Samorządności, Spraw Lokalnych i Praworządności, podczas którego przedstawicielki organizacji prozwierzęcych zgłaszały swoje uwagi. Podziękowała również pracownikom Urzędu Miasta, w szczególności Kierownikowi oraz pracownikowi Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska za przedstawienie argumentów uzasadniających zaproponowany kształt uchwały. Zaznaczyła, że za jej przyjęciem przemawiają m.in. kompleksowość działań oraz zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej, choć – jak przyznała – może ona budzić pewne zastrzeżenia. Wskazała także na nacisk na profilaktykę oraz wykorzystanie doświadczenia. Podkreśliła, że wszyscy są zadowoleni ze współpracy ze schroniskiem w Kłoczewie, z którym Zarząd Gospodarki Komunalnej ma podpisaną umowę na przetrzymywanie oraz kierowanie zwierząt do tego schroniska. Zwróciła uwagę, że na działania profilaktyczne, w tym dokarmianie oraz sterylizację i kastrację kotów wolno żyjących, przeznaczana jest kwota blisko 110 tys. zł. Jednocześnie wskazała na pewne niedoprecyzowania, na które zwracały uwagę organizacje prozwierzęce. W szczególności podniosła brak szczegółowego podziału środków finansowych – w § 14 ust. 1 przewidziano kwotę 200 tys. zł na szeroki zakres zadań, od odławiania i sterylizacji po całodobową opiekę weterynaryjną. Jej zdaniem większe uszczegółowienie tej kwoty zwiększyłoby przejrzystość wydatkowania środków publicznych. Obecne rozwiązanie zapewnia wprawdzie elastyczność, jednak utrudnia kontrolę społeczną. Za istotny problem uznała również bardzo niski budżet na działania edukacyjne, wynoszący 220 zł, który – jak oceniła – jest zdecydowanie niewystarczający. Wskazała także na kwestię wykluczenia zwierząt dziko żyjących oraz brak jednoznacznych zapisów w zakresie trybu wyboru wykonawcy, w szczególności w odniesieniu do sterylizacji i opieki nad kotami, który zostanie wyłoniony dopiero w drodze konkursu po przyjęciu uchwały. Radna oceniła projekt uchwały jako bardzo dobry, podkreślając jednocześnie, że kluczową kwestią pozostaje konsekwentne przestrzeganie jej zapisów. Zwróciła uwagę na trudności związane z brakiem całodobowego kontaktu z Powiatowym Centrum Zarządzania Kryzysowego, co utrudnia zgłaszanie przypadków dotyczących zwierząt. Podsumowując, oceniła projekt uchwały jako przygotowany rzetelnie i zapewniający ciągłość opieki nad zwierzętami w mieście. Rekomendowała jego przyjęcie przy jednoczesnym zobowiązaniu organów

wykonawczych do bieżącej kontroli efektywności wydatkowania środków oraz przestrzegania przyjętych procedur.

Burmistrz Miasta podziękował za przedstawione uwagi oraz za aktywne włączanie się w proces tworzenia Programu. Wyraził uznanie dla zaangażowania radnych w analizę problemu bezdomności zwierząt i dążenie do jak najlepszego jego rozwiązania. Odnosząc się do zgłoszonych zastrzeżeń, wskazał, że kwestie dotyczące ogólnego charakteru zapisów programu, na które zwrócono uwagę, w jego ocenie stanowią jednocześnie jego zaletę, ponieważ zapewniają niezbędną elastyczność w działaniu. Podkreślił, że jako realizator programu musi mieć możliwość podejmowania szybkich decyzji w sytuacjach nagłych. Zwrócił uwagę, że zbyt szczegółowe i sztywne zapisy mogłyby w praktyce utrudnić realizację zadań, na przykład w sytuacji wyczerpania środków na dany cel, co mogłoby uniemożliwić zapewnienie zwierzęciu opieki lub transportu do schroniska. Zapewnił, że nie jest tak, iż Miasto w jakikolwiek sposób stara się ograniczać wydatki na realizację programu opieki nad zwierzętami. Podkreślił, że wręcz przeciwnie – w sytuacji, gdy nie ma potrzeby ponoszenia określonych kosztów, gdy nie wystąpiły dane zdarzenia, środki te są przesuwane na inne działania. Wyjaśnił również, że ogólny charakter zapisów programu pozwala na większą elastyczność, a także umożliwia pozyskiwanie środków zewnętrznych. Odwołał się przy tym do Programu „Mazowsze dla zwierząt”, o którym wspominał podczas sesji, informując, że miasto złożyło wniosek o dofinansowanie. Dodał, że w przypadku uzyskania tych środków możliwe będzie przeznaczenie większych funduszy na działania edukacyjne, zgodnie z zapisami zawartymi we wniosku. Wskazał, że dzięki pozyskanym środkom możliwe będzie realizowanie dodatkowych działań, w tym zajęć edukacyjnych, które zostały przewidziane w programie. Podkreślił jednocześnie, że w przypadku uzyskania dofinansowania środki te mogłyby być bez większych trudności wykorzystane, również poprzez działania prowadzone w szkołach podstawowych oraz skierowane do dorosłych. Zwrócił uwagę, że miasto dysponuje również środkami w ramach budżetu obywatelskiego, które są przeznaczone również na te działania, co ocenił jako istotny sukces twórców zadania ujętego w budżecie obywatelskim. W jego ocenie umożliwi to dodatkowe wykorzystanie dostępnych funduszy zgodnie z założeniami programu. Następnie Burmistrz odniósł się do okoliczności związanych z przygotowaniem programu, przepaszając za jego przedłożenie w krótszym niż zwykle terminie – na 7 dni przed sesją. Wyjaśnił, że wynikało to z nagłej sytuacji, w której – na skutek odmowy ze strony Starosty – miasto utraciło możliwość korzystania z Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego, z którego dotychczas korzystano przy zgłaszaniu w weekendy i w godzinach nocnych zdarzeń dotyczących bezdomnych zwierząt. Podkreślił, że w związku z tą sytuacją konieczne było szybkie znalezienie alternatywnego rozwiązania. Wskazał, że rozważano różne możliwości, w tym współpracę z podmiotem z Warszawy, jednak wiązałoby się to z bardzo wysokimi kosztami, które mogłyby pochłonąć znaczną część budżetu przeznaczanego na to zadanie. Burmistrz zaznaczył, że celem nie jest jedynie wydatkowanie środków, ale przede wszystkim ich zrównoważone wykorzystanie. Podkreślił, że z dużym oczekiwaniem śledzi prace legislacyjne prowadzone w Sejmie, w szczególności dotyczące wprowadzenia centralnego rejestru zwierząt. Wyraził przekonanie, że takie

rozwiązanie umożliwi objęcie rejestracją wszystkich zwierząt, co w znacznym stopniu ograniczyłoby przypadki ich przyszłej bezdomności. Zaznaczył, że dzięki temu możliwe będzie wprowadzenie realnych mechanizmów regulujących kwestie, które obecnie – przy braku odpowiednich przepisów ustawowych – są trudne do skutecznego uregulowania. Wskazał również na potrzebę chipowania wszystkich zwierząt oraz regulowania ich rozmnażania, podkreślając, że właśnie takie działania stanowią klucz do ograniczenia zjawiska bezdomności zwierząt. Wyraził nadzieję, że procedowana od dłuższego czasu ustawa, przygotowana jeszcze w poprzedniej kadencji Parlamentu, w końcu zostanie uchwalona i opublikowana w Dzienniku Ustaw. Burmistrz zaznaczył także, że samo podpisywanie umów ze schroniskami czy rozbudowa schronisk nie stanowi właściwego kierunku działań, jeśli nie idzie za tym skuteczne zapobieganie bezdomności. Podkreślił, że najważniejsze jest zapobieganie temu zjawisku, a nie jedynie radzenie sobie z jego skutkami. Na zakończenie złożył serdeczne podziękowania wszystkim wolontariuszom oraz organizacjom współpracującym z miastem, które angażują się w realizację programu i przejmują na siebie znaczną część jego realizacji. Wskazał, że program jest realizowany zarówno przez Zarząd Gospodarki Komunalnej, jak i przez szeroko rozumiany czynnik społeczny. Podkreślił, że bez zaangażowania wolontariuszy oraz organizacji pozarządowych realizacja tego zadania byłaby bardzo trudna do właściwego przeprowadzenia.

Następnie głos zabrała Kalina Ostrowska, przedstawicielka Fundacji „Międzynarodowy Ruch na rzecz Zwierząt ViVA – Zwierzaki z Mińska”, która podziękowała za możliwość zabrania głosu. Na wstępie zaznaczyła, że jej ocena sytuacji nie jest tak optymistyczna. Wyraziła nadzieję, że projekt ustawy o Krajowym Rejestrze Oznakowanych Psów i Kotów (KROPiK) nie zostanie przyjęty, wskazując, że – w jej ocenie – nie stanowi on skutecznego narzędzia w walce z bezdomnością zwierząt. Dodała również, że organizacje prozwierzęce sprzeciwiają się temu projektowi i zapowiedziały planowany protest pod Sejmem. Następnie przeszła do przedstawienia uwag szczegółowych do programu, wskazując na problemy, które – w jej ocenie – powtarzają się od lat. Na wstępie zwróciła się do radnych, podkreślając, że kolejny rok z rzędu staje przed nimi z tymi samymi uwagami, co budzi jej poczucie frustracji. Porównała tę sytuację do powtarzalności znanej z filmu „Dzień świra”. Wyjaśniła, że organizacja co roku opiniuje program zapobiegania bezdomności zwierząt, jednak przez 13 lat jej uwagi były odrzucane przez prawnika Urzędu jako niezasługujące na uwzględnienie. Wskazała, że zarówno uwagi z roku ubiegłego, jak i bieżącego zostały przygotowane w oparciu o opinię prawną sporządzoną przez dr Agnieszkę Gruszczyńską z Instytutu Prawa SWPS, zajmującego się m.in. prawem zwierząt. Poinformowała, że w tym roku zgłoszono 10 uwag i propozycji zmian, z których kilka przedstawiła w skrócie. Pierwsza uwaga dotyczyła rozszerzenia zapisów § 2 pkt 3, 4 i 5, tak aby doprecyzować obowiązek miasta w zakresie objęcia opieką wszystkich zwierząt, a nie tylko psów i kotów. Druga uwaga odnosiła się do zapisu w § 5, w którym miasto wskazało, że obecność kotów zapobiega rozprzestrzenianiu się gryzoni. Przedstawicielka Fundacji zdecydowanie sprzeciwiła się takiej argumentacji, uznając ją za instrumentalizację zwierząt, sprowadzającą je do roli narzędzia w realizacji zadań deratyzacyjnych. Zwróciła uwagę, że kwestie utrzymania czystości i porządku regulowane są w odrębnych przepisach, a zapis ten pozostaje – w

jej ocenie – w sprzeczności z ustawą o ochronie zwierząt, która stanowi, że zwierzę nie jest rzeczą. Trzecia uwaga dotyczyła § 7, w którym zapisano, że odławianie bezdomnych zwierząt ma charakter stały i odbywa się z częstotliwością wynikającą z analizy potrzeb. W ocenie Fundacji zapis ten jest zbyt ogólny i nie gwarantuje, że każde bezdomne zwierzę otrzyma pomoc. Zwróciła uwagę na brak jasnych informacji, kto dokonuje analiz oraz jakie kryteria są stosowane przy podejmowaniu decyzji o odławianiu. Czwarta uwaga ponownie odnosiła się do § 7 i dotyczyła zapisu mówiącego, że zwierzę będzie objęte opieką „w miarę występujących potrzeb”. Przedstawicielka wskazała, że jest to sformułowanie nieprecyzyjne, pozostawiające zbyt dużą dowolność interpretacyjną. Piąta uwaga dotyczyła braku określenia miejsca, w którym pomoc otrzymają dzikie zwierzęta. Wskazała, że jest to problem już wcześniej sygnalizowany, również przez radną. Wskazała, że zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt obowiązek udzielania pomocy dotyczy wszystkich zwierząt, nie tylko psów i kotów. Podkreśliła, że pomoc powinna obejmować również zwierzęta takie jak jeże, sarny, kuny czy sowy. Zaznaczyła, że nie może być tak, iż w sytuacji znalezienia potrąconego zwierzęcia podejmowane są trudności w ustaleniu, kto powinien udzielić pomocy, co w praktyce może skutkować jej brakiem. Następnie omówiła uwagę szóstą, połączoną z siódmą, wskazując, że podmiot wybrany przez miasto do zapewnienia całodobowej opieki w sytuacjach zdarzeń z udziałem zwierząt nie daje gwarancji prawidłowej realizacji tego zadania. Zwróciła uwagę, że podmiot ten regularnie nie odbiera telefonów i wyraziła obawę, że po wprowadzeniu nowych ustaleń sytuacja może się nie poprawić. Dodała, że przepisy nie zabraniają zawarcia umów z więcej niż jednym podmiotem. Odniosła się również do argumentu o wysokich kosztach, wskazując, że choć takie rozwiązanie byłoby droższe, to liczba interwencji w skali miasta nie jest duża, a najważniejsze jest zapewnienie natychmiastowej pomocy zwierzętom. Kolejna uwaga - ósma dotyczyła braku szczegółowego rozpisania kosztów z podziałem na poszczególne zadania. Wskazała, że w tym zakresie Fundacja powołała się na orzecznictwo sądów administracyjnych, które wskazują na możliwość stwierdzenia nieważności programu w związku z art. 11a ust. 5 ustawy o ochronie zwierząt. Przywołała także wyniki kontroli Najwyższej Izby Kontroli (sygn. P/24/093). Odniosła się również krytycznie do stanowiska Zespołu Radców Prawnych Urzędu. Skrytykowała sposób przeprowadzenia konsultacji społecznych, uznając je za pozorne, gdyż uwagi zostały zebrane lecz potem zignorowane. Stwierdziła, że w jej ocenie jest to brak rzeczywistego dialogu społecznego, a cały proces konsultacji stanowi lekceważenie idei partycypacji społecznej. Wskazała, że zgłaszane przez organizację uwagi zostały odrzucone bez merytorycznego odniesienia się do nich. Następnie wyraziła swoje rozczarowanie, podkreślając, że mimo obecności w mieście wolontariuszy z blisko 20-letnim doświadczeniem, a także prawników i specjalistów w zakresie opieki nad zwierzętami, zaproszenie do konsultacji nie przekłada się – w jej ocenie – na realne uwzględnianie zgłaszanych propozycji. Zaznaczyła, że mimo przedstawienia argumentacji opartej na ustawie o ochronie zwierząt, a także na orzecznictwie sądów (w tym NSA) oraz wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli, uwagi te nie zostały uwzględnione. Podsumowując swoją wypowiedź, ponownie odniosła się do wcześniejszego porównania, wskazując, że – w jej odczuciu – podejmowane działania są nieskuteczne i nie przynoszą oczekiwanych rezultatów.

Radny Tomasz Ruciński zwrócił się z pytaniem, czy przedstawicielka Fundacji popiera projekt uchwały, czy jest mu przeciwna.

W odpowiedzi przedstawicielka poinformowała, że jest przeciw Programowi w przedstawionym kształcie.

Uchwałę Nr XXIX.2021.2026 w sprawie określenia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Mińsk Mazowiecki na 2026 rok podjęto w głosowaniu: 7-za, 4-przeciw, 7-wstrzymujących się.

Ad 9. Wolne wnioski i komunikaty.

Wanda Szczęsna - Przewodnicząca Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Mińsku Mazowieckim przedstawiła trudną sytuację finansową organizacji. Wyjaśniła, że związek korzysta z użyczonego lokalu, ale samodzielnie ponosi koszty mediów, które w ostatnim czasie znacząco wzrosły i przekraczają możliwości finansowe organizacji. Podkreśliła, że przy bardzo niskich składkach członkowskich oraz ograniczonych środkach własnych Związek nie jest w stanie pokrywać wszystkich wydatków, co stawia pod znakiem zapytania dalsze funkcjonowanie działalności. Opisała również, że organizacja skupia ponad 250 seniorów, w dużej mierze osób samotnych i o niskich dochodach, dla których działalność Związku ma ogromne znaczenie społeczne i psychologiczne. Dzięki spotkaniom, wyjazdom i wspólnym inicjatywom seniorzy mają możliwość integracji, wsparcia oraz przeciwdziałania wykluczeniu i samotności. W swojej wypowiedzi zwróciła się do Przewodniczącej i radnych z prośbą o rozważenie możliwości wsparcia finansowego lub wypracowania rozwiązania, które umożliwiłoby częściowe pokrywanie kosztów utrzymania lokalu przez miasto. Podkreśliła, że obecne koszty mogą doprowadzić do ograniczenia lub nawet zakończenia działalności Związku, co pozbawiłoby seniorów ważnego miejsca spotkań i wsparcia. Zwróciła się także z apelem o pomoc i zastanowienie się nad rozwiązaniem problemu, podkreślając znaczenie działalności organizacji dla lokalnej społeczności oraz rolę, jaką pełni ona w życiu wielu osób starszych.

Przewodnicząca Rady Miasta poinformowała, że otrzymała pismo w tej sprawie, a także pismo Dyrektora Zarządu Gospodarki Komunalnej. Dodała, że po przeanalizowaniu wszystkich możliwości rozwiązania zgłoszonego problemu udzieli odpowiedzi pisemnej.

Burmistrz Miasta zaprosił wszystkich do udziału w jutrzejszym spotkaniu wielkanocnym, które rozpocznie się o godzinie 15:30.

W tym momencie Przewodnicząca Rady Miasta ogłosiła minutę ciszy dla uczczenia pamięci śp. Janusza Boguckiego, radnego Rady Miasta drugiej i trzeciej kadencji. Podkreśliła jego zaangażowanie w sprawy lokalnej społeczności oraz wkład w rozwój Miasta, który na trwałe zapisał się w jego historii. W imieniu Rady Miasta złożyła wyrazy współczucia i kondolencje całej jego rodzinie.

Ad 6. Zamknięcie obrad.

Po wyczerpaniu porządku obrad, Przewodnicząca Rady Miasta dziękując wszystkim za udział o godz. 18.41 zamknęła XXIX sesję Rady Miasta.

Na tym protokół zakończono.

Protokół sporządziła:

/-/ Wioletta Wójcicka